

# PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 42/2016  
Październik



Okręgowa Izba Radców Prawnych



Podpisanie porozumienia  
o współpracy z Adwokacką  
Izbą Saksońską w Dreźnie

Wybory organów OIRP  
we Wrocławiu X kadencji

Konferencja i warsztaty prowadzone  
przez brytyjskich adwokatów



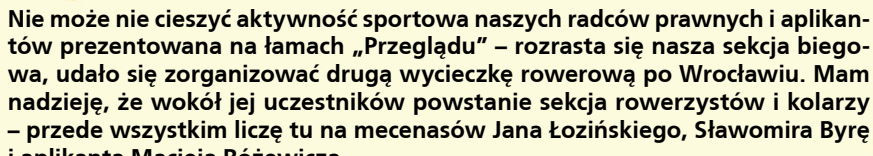
## Koleżanki i Koledzy, Radcowie prawni naszej Izby

Od poprzedniego numeru „Przeglądu” upłynęło ponad cztery miesiące, a co za tym idzie nabierało się sporo wydarzeń, które chcieliśmy opisać na łamach naszego czasopisma.

Mamy za sobą „klasyki” zapoczątkowane w kadencji pani mecenas Barbary Kras, takie jak piknik radcowski czy dzień dziecka. Trafność tych wydarzeń potwierdzona jest obecnością bardzo wielu w Was, co przesądza o ich kontynuacji w następnych latach. W tym miejscu wypada podziękować pani mecenas Joannie Zimoń-Frankiewicz za kompleksową organizację pikniku oraz pani Skarbnik mecenas Joannie Łabędzkiej za zorganizowanie dnia dziecka – który wyjątkowo, ze względu na remont w Izbie, odbył się poza naszym ogrodem.

Mamy za sobą wybory samorządowe – wszystkim wybranym do organów Izby serdecznie gratuluję – w szczególności osobom, które po raz pierwszy podjęły się pracy na rzecz samorządu w jego strukturach. Na stronie Izby zobaczą Państwo wiele nowych twarzy – co, mam nadzieję, przełoży się na udział w życiu samorządu jeszcze większej liczby radców prawnych. Dziękuję również wszystkim uczestnikom zebrań rejonowych licznie przybyłym na czerwcowe zebrania. Kadencję 2016–2020 rozpoczną od wymienienia moich współpracowników z Prezydium: Wicedziekani Danuta Ławniczak, Tomasz Scheffler i Mirosław Sadowski, Skarbnik Joanna Łabędzka, Sekretarz Agnieszka Templin oraz Członek Prezydium Paulina Sosnowicz. Zadania, jakie sobie postawiłem, to zwiększenie udziału radców prawnych w życiu samorządu oraz organizacja szkoleń pomagających w prowadzeniu kancelarii, zdobywaniu klientów, jak również kontynuacja szkoleń z zakresu prawa rodzinnego.

W czerwcu, w trakcie spotkania szkoleniowego w Dreźnie, podpisaliśmy umowę o współpracy z Saksońską Izbą Adwokacką. Przed Komisją ds. Zagranicznych, której przewodniczy mec. Izabela Konopacka, stoi zadanie „zagospodarowania” tej umowy; w pierwszej kolejności organizacja praktyk zawodowych dla naszych aplikantów w Saksonii oraz dla niemieckich prawników w kancelariach wrocławskich radców prawnych. W najbliższym czasie zwrócimy się do Państwa z prośbą o organizację takich miejsc praktyk, dookreślając wcześniej zasady, na jakich mają się one odbywać.



Nie może nie cieszyć aktywność sportowa naszych radców prawnych i aplikantów prezentowana na łamach „Przeglądu” – rozrasta się nasza sekcja biegowania, udało się zorganizować drugą wycieczkę rowerową po Wrocławiu. Mam nadzieję, że wokół jej uczestników powstanie sekcja rowerzystów i kolarzy – przede wszystkim liczę tu na mecenasów Jana Łozińskiego, Sławomira Byrę i aplikanta Macieja Rózewicza.

Za nami zrealizowane – za pomysłem mec. Izabeli Konopackiej – konferencja i warsztaty prowadzone przez piątkę bardzo sympatycznych, a jednocześnie profesjonalnych, adwokatów z Londynu. Już teraz mogę zaprosić Państwa na powtórkę tego wydarzenia. Po ustaleniu terminu informacja o zasadach uczestnictwa niezwłocznie pojawi się na stronie Izby, jak również na jej profilu na facebooku.

Dobiega końca remont parteru naszej siedziby – mam nadzieję, że jeszcze w tym roku będziemy się cieszyć z odnowionych pomieszczeń oraz korzystać z głównego wejścia do naszej Izby, nad którym można już zobaczyć godnej wielkości napis.

Przez tegoroczny test na aplikację radcowską przebrnęło 40% kandydatów – co oznacza 145 nowych aplikantów w roku 2017.

Począwszy od 26 października 2016 r. obowiązuje zmiana rozporządzenia w sprawie stawek za czynności radców prawnych. Wiele z zawartych tam stawek jest kontrowersyjna – z pewnością trudno podzielić argument, że dotychczasowa ich wysokość ograniczała obywatelom dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Przed nami październikowe szkolenie w Kudowie Zdroju – z zakresu zmian w procedurze cywilnej – na które zapisana jest rekordowa liczba 260 osób (ponad 10% radców w naszej Izbie). Komisja ds. doskonalenia zawodowego pod wodzą mec. Joanny Zimonia-Frankiewicza kilkakrotnie zwiększała rezerwację pokoi w okolicznych hotelach, a i tak nie udało się przyjąć wszystkich chętnych.

Proszę zarezerwować sobie czas w kalendarzu na nadchodzące wydarzenia:

- » 5 stycznia 2017 r. czwarty już Bal Przebierańców – tym razem pod hasłem „W krainie kiczu”,
- » Spotkanie Noworoczne środowisk prawniczych odbędzie się 11 stycznia 2017 r.,
- » Zimowe Szkolenie Wyjazdowe do Karpacza w dniach 13–15 stycznia 2017 r.,
- » Wiedeński Bal Prawnika odbędzie się 21 stycznia 2017 r. w salach Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Na wszystkie te wydarzenia serdecznie zapraszam i życzę wszystkim pogodnej jesieni. ●

Leszek Korczak  
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu







## Wstęp

**Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,**

Niestety wakacje minęły bezpowrotnie. Żeby się jakoś pocieszyć w te pochmurne i chłodne dni, pomyślimy o tym, że już niedługo święta Bożego Narodzenia. Zatem przyjemny czas niebawem.

Nie wiem, czy Państwo zauważyli, ale wydaliśmy już tużin numerów „Przeglądu Radcowskiego”. Jak na jubileusz przystało, nasz zeszyt zawiera wiele treści. Dajemy relację z wyborów do władz i organów naszej Izby X Kadencji, następnie mecenas Krystyna Stoga snuje swoje refleksje przed Zjazdem. Przypominamy również interesujące wydarzenia, jakie miały miejsce w naszej Izbie od publikacji ostatniego numeru: konferencję rzeczników i sędziów dyscyplinarnych, wyprawę seniorów do Anglii, obchody dnia dziecka, piknik radcy prawnego i wiele innych. Zachęcamy do lektury, nadsyłania swoich wspomnień i opisów wakacyjnych wypraw.

W części naukowej zamieszczamy trzy teksty, mamy nadzieję, interesujące i przydatne w Państwa pracy. Nieustannie zachęcamy potencjalnych nowych Autorów do nadsyłania swoich dociekań naukowych.

W imieniu redakcji serdecznie namawiam do aktywnego włączenia się w redagowanie naszego wspólnego pisma. Wszelkie uwagi i propozycje prosimy przysyłać na adres: [msadowski@oirp.wroclaw.pl](mailto:msadowski@oirp.wroclaw.pl). ●

Redaktor Naczelny  
Miroslaw Sadowski





# Spis treści

## CZEŚĆ INFORMACYJNA

- 05 Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu i wybory organów X kadencji  
11 Krystyna Stoga, Zgromadzenie Delegatów OIRP Wrocław w nowej kadencji  
we wrześniu i Krajowy Zjazd Radców Prawnych w listopadzie  
14 Anita Woroniecka, Barbara Jasińska, Relacja z V Ogólnopolskiej Konferencji  
Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych  
18 Józef Kluza, Seniorzy zwiedzali Anglię i Szkocję  
21 XXV-lecie Kancelarii Radców Prawnych CASUS IURIS – wywiad  
25 Piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka  
27 Uroczystość ślubowania radców prawnych  
29 Piknik z okazji Święta Radcy Prawnego  
31 Umowa o współpracy pomiędzy Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu  
a Saksońską Izbą Adwokacką  
35 Wizyta aplikantów z Izby Saksońskiej w OIRP we Wrocławiu  
36 **[Głos Aplikantów Radcowskich]** Joanna Czesak, O aplikacji radcowskiej  
w oczach aplikantów słów kilka  
38 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Krystyna Stoga, Wspomnienie – Marian  
Leksan  
40 Krystian Mularczyk, XV Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikan-  
tów w tenisie  
43 Krystian Mularczyk, XXVII Spartakiada Prawników – relacja  
46 Krystian Mularczyk, XXI Turniej Tenisowy Prawników TEMIDA 2016 już za nami  
48 Klaudia Walasek, 9 pierwszych miesięcy Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu  
53 Mateusz Siejko, Radca prawny w lesie, czyli Mistrzostwa Świata w Łucznictwie  
Polowym Dublin 2016  
59 IV Bieg Sobótczański – relacja  
61 Maciej Różewicz, Relacja z II Wycieczki Rowerowej OIRP we Wrocławiu,  
25 września 2016 r.  
63 Jarema Trzebiński, Nadwyżka sprawiedliwości  
65 Marta Kruk, Konferencja i warsztaty „Występowanie przed sądem – sztuka czy  
rzemiosło?”  
68 Katarzyna Hareża, Szkolenie z Advocacy Skills (umiejętności występowania  
przed sądem) – dlaczego warto wziąć w nim udział?  
71 Egzamin wstępny na aplikację radcowską 2016

## CZEŚĆ NAUKOWA

- 72 Rada Naukowa  
73 Krystian Mularczyk, Hanna Drynkorn, Podwykonawstwo robót budowlanych na  
gruncie prawa zamówień publicznych i Kodeksu cywilnego  
83 Anna Popowicz-Pazdej, Opłata legalizacyjna w świetle znowelizowanej ustawy  
– Prawo budowlane oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka  
w Strasburgu z dnia 21 kwietnia 2016 r.  
87 Jacek Jaruchowski, Podejrzanie upojenia alkoholowego jako przyczyna popeł-  
nienia błędu medycznego (studium przypadku)

# Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu i wybory organów X kadencji



Fot. Łukasz Giza

## Sprawozdawczo-wyborcze Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu

**R**ok 2016 to koniec trzyletniej IX kadencji i początek X, czteroletniej kadencji samorządu radców prawnych. W czerwcu br. na 4 zebraniach rejonowych wyłoniono listę delegatów na Zgromadzenie w ilości 135 radców prawnych. W dniu 17 września 2016 r., w hotelu Mercure

Centrum Delegacji spotkali się, aby zatwierdzić sprawozdania kadencyjne oraz wybrać nowe organy na kadencję 2016–2020. Po sprawdzeniu listy obecności przez Komisję Mandatową okazało się, że obecnych jest 92% uprawnionych do głosowania stąd Zgromadzenie może podejmować skuteczne uchwały.

Zgodnie z porządkiem obrad wybrano najpierw władze Zgromadzenia w osobach:





Leszek Korczak, fot. Łukasz Giza



Marcin Sosiński, fot. Łukasz Giza



Karol Kułakowski, fot. Łukasz Giza

Przewodniczący Jan Łoziński, Zastępca Przewodniczącego Anna Kujawska i Sekretarz Agnieszka Templin, a następnie składy Komisji Mandatowej, Skrutacyjnej oraz Komisji Uchwał i Wniosków.

Potem nastąpiły wystąpienia gości i tak kolejno głos zabrali: Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu Ryszard Pęk, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu prof. Jacek Gołaczyński, p.o. Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu Marcin Sosiński, Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokac-

kiej we Wrocławiu Sławomir Krześ oraz Przewodniczący Rady Izby Komorniczej we Wrocławiu Karol Kułakowski.

Następnie przyszedł czas na zatwierdzenie kadencyjnych sprawozdań z działalności Rady, Rzecznika Dyscyplinarnego i Sądu Dyscyplinarnego, które przedstawił odpowiednio Dziekan Leszek Korczak, Rzecznik Anita Woroniecka i Przewodniczący Sądu Waldemar Lewandowski.

Zgromadzenie przyjęło większością głosów uchwały zatwierdzające ww. sprawozdania



Jacek Gołaczyński, fot. Łukasz Giza



Sławomir Krześ, fot. Łukasz Giza



Ryszard Pęk, fot. Łukasz Giza

i przystąpiono do części, która wzbudziła większe emocje zebranych, a mianowicie do wyboru organów OIRP we Wrocławiu na lata 2016–2020 poczynając od wyboru Dziekana Rady (poniżej wyniki wyborów).

Na kandydaturę Leszka Korczaka głosowały 122 osoby, z czego 122 głosy były za, przy 0 przeciw i 0 wstrzymujących się! Nowo wybrany Dziekan podziękował wszystkim wyborcom i otrzymał pierwsze gratulacje od Przewodniczącego Zgromadzenia.

Kolejne uchwały w sprawie wyboru członków Rady, Komisji Rewizyjnej Rzecznika Dyscyplinarnego, Sędziów Sądu Dyscyplinarnego, Członka KRRP i Delegatów na Krajowy Zjazd Radców Prawnych zostały podejmowane poprzez głosowanie tajne, a wynajęta do elektronicznego liczenia głosów firma bez zakłóceń i sprawnie wyświetlała wyniki na ekranie.

Na zakończenie mec. Krystyna Stoga zaproponowała zgromadzonym przyjęcie uchwały programowej przedstawiając

w kilku punktach jej założenia. Po dyskusji zmodyfikowana uchwała została podjęta, a jej pełna treść jest przedstawiona poniżej.

Po zakończeniu oficjalnej części Zgromadzenia została pokazana prezentacja z trzech lat minionej kadencji Dziekana Leszka Korczaka (wybrane zdjęcia z zabawnymi komentarzami) przygotowana przez Izabelę Konopacką i Martę Kruk. Na koniec wszyscy udali się na obiad do restauracji gdzie prowadzili dalsze rozmowy, ale już w luźnej atmosferze, „poza protokołem”.

## Wybory organów X kadencji

W dniu **17 września 2016 r.** odbyło się Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów OIRP we Wrocławiu, które dokonało wyboru dziekana i organów OIRP X kadencji (2016–2020).

Dziekanem Rady OIRP we Wrocławiu został ponownie wybrany **Leszek Korczak**.



Fot. Łukasz Giza



Skład organów wygląda następująco:

- » **Rada:** Gabriela Bar, Jan Darowski, Artur Górecki, Beata Janikowska, Maciej Jarecki, Katarzyna Kalus, Izabela Konopacka, Joanna Łabędzka, Danuta Ławniczak, Jan Łoziński, Joanna Majewicz, Katarzyna Mielnicka, Krystian Mularczyk, Maciej Onichimowski, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffler, Bogusław Sołtys, Paulina Sosnowicz, Robert Staszewski, Milena Szostak-Kańska, Agnieszka Templin, Anna Zalesińska, Danuta Zawada-Miernik, Joanna Zimoń-Frankiewicz.
- » **Rzecznik Dyscyplinarny:** Anita Woroniecka.
- » Komisja Rewizyjna: Katarzyna Feret, Agata Smolarek Stradomska, Ewelina Wasilewska, Magdalena Wasylkowska-Michór, Marek Zalisko.
- » **Okręgowy Sąd Dyscyplinarny:** Mariusz Bochenek, Bartłomiej Chełchow-

ski, Jacek Dźedzyk, Tomasz Fox, Wojciech Golec, Ewa Gryc-Zerych, Jacek Grzegorzczak, Anna Jarlińska, Maria Kohlberger-Wierzbowska, Grzegorz Kowalik, Waldemar Lewandowski, Dorota Majcherek, Anna Michnicka-Dziwurska, Laura Mnich, Anna Mościńska, Zdzisław Pieniążek, Magdalena Sierny, Agnieszka Superson-Winkowska.

- » **Delegaci na Krajowy Zjazd Radców Prawnych:** Gabriela Bar, Tomasz Fox, Elżbieta Gajda-Krynicka, Izabela Konopacka, Leszek Korczak, Joanna Łabędzka, Danuta Ławniczak, Jan Łoziński, Krystian Mularczyk, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffler, Bogusław Sołtys, Paulina Sosnowicz, Robert Staszewski, Krystyna Stoga, Anita Woroniecka, Andrzej Woźniak, Anna Zalesińska, Marek Zalisko, Joanna Zimoń-Frankiewicz.
- » **Członek Krajowej Rady Radców Prawnych:** Leszek Korczak. ●

(M.N.)



Fot. Łukasz Giza

## Uchwała Nr 12

### z dnia 17 września 2016 r. Zgromadzenia Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

w sprawie wytycznych działania organów OIRP  
wybranych na okres kadencji 2016–2020 r.

Na podstawie art. 50 ust. 4 pkt 5 i 8 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 507 ze zm.) Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu uchwala, co następuje:

#### § 1

Zgromadzenie zaleca kontynuowanie i usprawnianie nieodpłatnej pomocy prawnej we współpracy ze starostami, akceptuje wszelkie działania zmierzające do zwiększenia ilości radców prawnych, biorących udział w tej akcji. Jednocześnie równolegle należy rozwijać działalność Izby w zakresie udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w ramach poniedziałkowych porad organizowanych w Izbie. Należy dążyć do zwiększenia ilości radców prawnych biorących udział w tej akcji a zwłaszcza aplikantów dla których powinna to być uznawana forma ćwiczeń praktycznych.

#### § 2

Zgromadzenie pozytywnie ocenia osiągnięcia ustępującej Rady w organizowaniu lub współorganizowaniu krajowych i międzynarodowych szkoleń i konferencji i zaleca kontynuację i rozszerzenie tych działań i trwałe wprowadzenie do planu prac. Zdobyte doświadczenie w organizacji i pozytywny odbiór uczestników

krajowych i zagranicznych sprzyja promocji Izby i miasta jako prężnego ośrodka radcowskiego.

#### § 3

Zgromadzenie z uznaniem przyjmuje wszelkie działania Rady zmierzające do wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych w pracach organów OIRP i członków Izby, zaleca intensywne kontynuowanie i okresowe informowanie o wprowadzanych innowacjach w mediach.

#### § 4

Zgromadzenie zaleca zwiększenie radców prawnych-doświadczonych praktyków jako wykładowców w ustawicznych szkoleniach organizowanych okresowo dla radców prawnych.

#### § 5

Wizerunek i skuteczność działania Rzecznika Dyscyplinarnego, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego ma kardynalne znaczenie dla oceny działania samorządu radcowskiego w odbiorze społecznym. W związku z tym Zgromadzenie zobowiązuje wybrane organy OIRP do udzielania pomocy organizacyjnej, logistycznej i finansowej wybranemu Rzecznikowi Dyscyplinarne-





mu oraz Przewodniczącemu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, aby usprawnić szybkość, terminowość i efektywność postępowań dyscyplinarnych.

## § 6

W celu zwiększenia motywacji do osiągnięcia jak najlepszych wyników przez aplikantów Zgromadzenie zobowiązuje Radę do opracowania i wdrożenia zasad regulaminu nagradzania za najlepsze wyniki osiągnięte przez 3 aplikantów na każdym roku i na egzaminie końcowym: przykładowo I, II i III miejsce – nagroda dyplom, nagroda rzeczowa/finansowa oraz wyróżnienia za ewentualne inne osiągnięcia. Dla aplikantów będzie to zachęta, gdyż uzyskanie potwierdzenia ich dobrych wyników poprzez dyplom, przydatne będzie w miejscu pracy i w ewentualnym C.V. – jest to uzasadnione, albowiem nie ma publikacji szczegółowych wyników egzaminu.

## § 7

Zgromadzenie zaleca wprowadzenie regulacji dotyczącej zasad udzielania pomocy prawnej w ramach poniedziałkowych dyżurów przez aplikantów II i III roku pod kierunkiem radcy prawnego.

## § 8

Zgromadzenie zaleca podwyższenie standardów ochrony danych osobowych w działalności OIRP jako administratora danych w związku z planowanym wej-

ściem w życie Rozporządzenia Unijnego dot. ochrony danych osobowych.

## § 9

Zgromadzenie zaleca wspieranie członków OIRP jako administratorów danych osobowych w zakresie prowadzonej przez nich działalności poprzez szeroko rozumiane działania edukacyjno-informacyjna.

## § 10

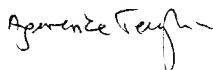
Zgromadzenie oceniając toczącą się dyskusję na łamach prasy prawniczej dotyczącą działania organów krajowych samorządu uważa za celowe dokonanie przez nowo wybrane organy na KZRP przeglądu i oceny działania istniejących struktur organizacyjnych KRRP podjęcie działań zmierzających do ich usprawnienia i umocnienia roli i pozycji okręgowych izb radców prawnych.

## § 11

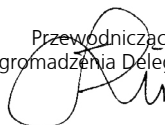
Zgromadzenie zaleca wdrożenie i stosowanie zasady oceniania przez organa samorządu okresowo (raz na rok, raz na 2 lata) realizacji wykonania uchwalanych na KZRP Uchwał Zjazdu zawierających wytyczne działania dla samorządu na okres kadencji i podawać do wiadomości członków samorządu poprzez samorządowe media.

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia. •

Sekretarz  
Zgromadzenia Delegatów



Przewodniczący  
Zgromadzenia Delegatów



# Zgromadzenie Delegatów OIRP Wrocław w nowej kadencji we wrześniu i Krajowy Zjazd Radców Prawnych w listopadzie

Krystyna Stoga, radca prawny

**J**esień roku 2016 obfituje w ważne wydarzenia w działalności samorządu radcowskiego. Dotyczą one zarówno naszych lokalnych spraw – ocena działalności aktualnych organów Izby i wybór nowych na kolejną kadencję – jak też podobna ocena działalności i wybór krajowych organów samorządu, które zostaną wybrane na listopadowym Zjeździe.

Tym samym okres wyborczy to czas dokonywania ocen pracy i działalności organów samorządu – i co niezwykle istotne – wytyczania kierunków działania nowo wybieranych organów na kolejną kadencję.

Historia kształtowania się naszego zawodu i zasad etyki radcy prawnego potwierdza znaczenie i dorobek programowy Krajowych Zjazdów Radców Prawnych, a zwłaszcza uchwalanych na nich „Wytycznych dla organów samorządu” na okres kadencji. Wytyczne prezentują zazwyczaj wizję optymalnych rozwiązań organizacyjno-programowych na czas kadencji i zawierają wskazówki działania dla nowo wybranych organów samorządu zarówno

szczebla krajowego jak też lokalnych i dotyczą wszystkich członków samorządu.

Krajowe Zjazdy Radców Prawnych zgodnie z art. 57 ustawy z 6 lipca 1982 o radcach prawnych podejmują uchwały tworzące wewnętrzne prawo korporacyjne w najistotniejszych dla zawodu radcy prawnego sprawach, a więc stanowią podstawę do uchwalania zasad dotyczących:

- » etyki;
- » przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także trybu podejmowania uchwał;
- » wytycznych działania samorządu;
- » podstawowych zasad finansowania samorządu.

Z przywołanych wyżej kompetencji w okresie wyborczym istotne znaczenie dla społeczności radcowskiej ma sformułowanie też i propozycji do opracowania uchwały programowej Zjazdu, tj. Wytycznych.

Dotychczasowa historia samorządu postrzegana przez pryzmat programowych



uchwał kolejnych Zjazdów, jakimi były „Wytyczne...”, prowadzi do ciekawych refleksji.

Ich lektura potwierdza zbiorową mądrość naszej wspólnoty samorządowej, wyrażającą się w trafności wytyczanych celów, nakreślonych kierunków działania i konsekwentnych sposobów ich realizacji w konkretnych, niejednokrotnie burzliwych, zwłaszcza w ostatnich dekadach minionego wieku, warunkach społeczno-politycznych.

To w wyniku tych wyprzedzających programów zawartych w uchwałach kolejnych Krajowych Zjazdów Radców Prawnych, poprzedzanych powszechną, środowiskową dyskusją i konsekwentnym ich wcieleniem w życie, ewolucyjnie kształtował się model świadczenia pomocy prawnej przez radców prawnych w aktualnej, satysfakcjonującej nas formie – jako niezależny, wolny zawód zaufania publicznego z pełnym zakresem podmiotowym i przedmiotowym świadczonych usług.

Wymagało to wieloletniej batalii wszystkich organów samorządu kolejnych kadencji. Była to żmudna, wymagająca uporu i cierpliwości, wielokierunkowa działalność wybieranych na kolejne kadencje naszych przedstawicieli, którzy posiadali umocowanie do tak nakreślonych działań w postaci uchwał programowych na szczeblu terenowym oraz krajowym.

Niestety, ostatnio zwyczaj środowiskowych dyskusji w okresie wyborczym zamiera, a powinien być normą.

Od dłuższego czasu nikt nie zgłasza się do dyskusji na Zgromadzeniach. Brak chętnych skutkuje tym, że w porządku obrad są tylko podejmowane niezbędne, formalne uchwały. Brakuje też dyskusji na łamach

własnych, samorządowych publikacji, poruszające istotne problemy środowiska, a powinno to być obowiązująca norma.

Nasze wewnętrzne sprawy powinniśmy omawiać we własnych czasopiśmiech tym bardziej, że mamy ich sporo, a ta tematyka nie powinna być dostępna dla ogółu. Zasadą jednak powinna być – w pierwszej kolejności – dyskusja dotycząca naszych wewnętrznych tematów na Zgromadzeniach, na Zjeździe i we wszystkich innych samorządowych gremiach.

To tam powinniśmy zabierać głos i przedstawiać swoje postulaty, zastrzeżenia i nie raz surowe oceny (poparte przykładami) jak też propozycje zmian, które jeżeli zaakceptuje je zbiorowość, będą stanowiły podstawę do podjęcia uchwał programowych.

Osobiście widzę sporo tematów nad którymi powinniśmy się zastanowić. Na przykład w sprawach organizacyjnych naszego samorządu od dłuższego czasu wyraźnie występują dwie przeciwstawne tendencje. Pierwszą z nich jest centralistyczna – wyrażająca się w skupianiu na szczeblu krajowym coraz większej liczby spraw i decyzji realizowanych przez tworzone w tym celu scentralizowane struktury KRRP. Jednym z przykładów tej tendencji mogą być szkolenia i sprawy związane z Centrum Kształcenia Ustawicznego dublującą niejednokrotnie działalność prowadzoną w izbach, czy też dotyczy to także innych kwestii „ujednocinanych” w ramach funkcji koordynacyjnej przez organy krajowe.

Druga, odmienna tendencja; nazwijmy ją „izbowa”, w której podstawowe funkcje samorządu wynikające z art. 41 ustawy wykonują OIRP, a organa krajowe: KRRP, zgodnie z art. 60 pkt 3 i 7 ustawy koordynują jedynie tą działalność. Problem polega na tym, że w odczuciu znacznej części

członków samorządu w ostatnim okresie tendencje centralistyczne biorą górę, co wywołuje niezadowolenie i frustrację odpowiedzialnych za wszystko dziekanów i rady poszczególnych OIRP.

Dlatego właśnie w dyskusji przedjazdowej i na Zjeździe powinna ta problematyka być szeroko omówiona, aby określić bardziej wyraźne granice kompetencyjne i celowość dalszego rozbudowywania struktur oraz zadań organów krajowych.

Ze spraw dotyczących naszego zawodu należy zastanowić się nad uporządkowaniem problemu i ustalić zasady uzyskiwania specjalizacji zawodowych.

Temat ten od 20 lat powraca i nigdy nie został rozwiązany, a wobec ogromnej konkurencji na rynku usług prawniczych i bezrobocia występującego wśród radców prawnych, być może uzyskiwanie specjalizacji, którą można byłoby posługiwać się formalnie, może to poprawiłoby choć w minimalnym stopniu tę sytuację. Tym samym należy umożliwić zdobywanie umiejętności specjalistycznych i określić zasady posługiwania się nimi przez osoby które nabyły te uprawnienia. Można w tym zakresie skorzystać z doświadczeń i rozwiązań korporacji w innych krajach.

Ważnym problemem jest także sprawa budowy w społeczeństwie pozytywnego wizerunku radcy prawnego, postrzeganego jak dotąd (mimo znacznych wysiłków w tym kierunku i wielu pozytywnych akcji organów samorządu) jako korporacja dbająca wyłącznie o swój własny interes.

Sprawa ta jest uwzględniana w planach i zadaniach poszczególnych organów samorządu, ale ma charakter niejednokrotnie akcyjny, a nie długofalowy i należy go skoordynowany.

Tymczasem powinno to być profesjonalnie opracowane i przemyślane jako długofalowe działanie wszystkich szczebli samorządu – tym razem zasadnie (z uwagi na charakter i przedmiot programu) koordynowane przez organa krajowe i okresowo oceniane. To nie jest łatwe zadanie, szczególnie w aktualnym politycznym klimacie, nieprzychylnym dla zawodów prawniczych.

Wydaje się konieczne w tym celu (także i na inne potrzeby) wznowienie zlecenia przez KRRP badań socjologicznych, przeprowadzonych co 6 lat, w ramach których należy oceniać między innymi postrzeganie w odbiorze społecznym zawodu radcy oraz dokonać oceny takich akcji jak „Niebieski Parasol” i cotygodniowe bezpłatne porady prawne (badanie skuteczności, zakresu, ile osób korzystało, oceny profesjonalizmu itp.)

Materiał i wnioski z takich badań stanowią będą profesjonalną i empiryczną podstawę do sformułowania długofalowego programu działań w tym kierunku.

To tylko parę tematów do przemyślenia i sformułowania własnych propozycji i wniosków z którymi należy się podzielić na Zgromadzeniu i Zjeździe. Wszak mówi się, że samorząd to wspólnota, i aby to sformułowanie nie było pustym hasłem, a rzeczywistością, konieczny jest aktywny udział w kształtowaniu przyszłego programu tej wspólnoty przez jego członków, czyli w pierwszej kolejności delegatów na Zgromadzenie i wybranych na tym Zgromadzeniu delegatów na Krajowy Zjazd.

Zachęcam do zabierania głosu i tworzeniu Uchwały programowej naszej Izby na Krajowy Zjazd Radców Prawnych już na początku listopada. ●





# Relacja z V Ogólnopolskiej Konferencji Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych

Anita Woroniecka, radca prawny, Rzecznik Dyscyplinarny  
Barbara Jasińska, radca prawny



Od lewej: Tomasz Scheffler, Jarosław Sobotka, Maria Ślązak, Dariusz Sałajewski, Andrzej Siuchniński, Zbigniew Pawlak, Ryszard Ostrowski, Beata Sawicka-Felczak, Leszek Korczak (tyłem); fot. Bartłomiej Babicz

**W** dniach 12–15 maja 2016 r. odbyła się we Wrocławiu V Ogólnopolska Konferencja Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych. Organizatorem Konferencji był Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak przy współpracy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu Anity Woronieckiej.

W Konferencji udział wzięło prawie 240 osób – rzeczników i sędziów sądów dys-

cyplinarnych z całej Polski, w tym Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Jarosław Sobotka oraz Główny Rzecznik Dyscyplinarny Tomasz Scheffler. Znaczenie Konferencji podkreślił udział licznych gości: Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusza Sałajewskiego, Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Marii Ślązak, Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Zbigniewa Pawlaka, Naczelnika Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Beaty



Fot. Bartłomiej Babicz

Sawickiej-Felczak, Przewodniczącego Wydziału VI Izby Karnej Sądu Najwyższego Andrzeja Siuchnińskiego, Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Grażyny Szyburskiej-Walczak, Przedstawiciela Prokuratury Regionalnej Artura Jończyka, Rzecznika Prasowego Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Małgorzaty Klaus, Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu Andrzeja Grabińskiego, Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu Edwarda Gorzelańczyka. W Konferencji udział wzięli również Dziekani i Wicedziekani poszczególnych Izb, byli Dziekani OIRP we Wrocławiu: Jan Bieć, Sekretarz KRRP Barbara Kras oraz Członek KRRP Jan Łoziński.

Konferencja miała na celu przede wszystkim omówienie wybranych zagadnień dotyczących postępowań prowadzonych zarówno przez rzeczników dyscyplinarnych,

jak również sądy dyscyplinarne, wypracowanie rozwiązań problemów pojawiających się w tych postępowaniach oraz przybliżenie uczestnikom zmian wynikających z nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

W pierwszym dniu Konferencji, już tradycyjnie, odbyło się spotkanie Przewodniczącego WSD i sędziów WSD z Przewodniczącymi OSD oraz Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępców z rzecznikami dyscyplinarnymi.

Oficjalne otwarcie Konferencji, uświetnione przez wystąpienia zaproszonych gości, nastąpiło w piątek 13 maja.

Część merytoryczna szkolenia rozpoczęła się nietypowo, od zorganizowanej i prowadzonej przez Dziekana Rady OIRP we Wrocławiu Leszka Korczaka debaty w sprawie modelu sądownictwa dyscypli-



narne. Udział w debacie wzięli Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusz Sałajewski, Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Jarosław Sobotka, Główny Rzecznik Dyscyplinarny Tomasz Scheffler oraz Naczelnik Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Sawicka-Felczak.

W dalszej części szkolenia SSN Andrzej Siuchniński przybliżył najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych.

Następnie, już tradycyjnie, rozpoczęły się zajęcia w ramach paneli dla sędziów OSD, WSD oraz panelu dla rzeczników dyscyplinarnych. Wybrane zagadnienia w postępowaniu przed OSD i WSD, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w procedurze karnej, prowadzili Sędziowie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

Zdzisław Pachowicz oraz Andrzej Kot. Podobny panel, który jednak uwzględniał specyfikę pracy rzeczników dyscyplinarnych, prowadzili Prokuratorzy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Daniel Drapała oraz Marcin Kuźma.

Wieczorem uczestnicy Konferencji zostali zaproszeni na uroczystą kolację z tańcami.

Następnego dnia konferencja rozpoczęła się od krótkiego przedstawienia przez radcę prawnego Andrzeja Krasa innowacyjnego, elektronicznego repertorium dla biura Rzecznika i Sądu Dyscyplinarnego. Pomysłodawcami programu są Rzecznik Dyscyplinarny OIRP we Wrocławiu Anita Woroniecka oraz Przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego we Wrocławiu Waldemar Lewandowski. Założenia programu opracowali i proces tworzenia programu nadzorują – re-



Fot. Bartłomiej Babicz



Od lewej: Tomasz Scheffler, Jarosław Sobutka, Leszek Korczak, Dariusz Sałajewski Fot. Bartłomiej Babicz

ptorium dla rzecznika dyscyplinarnego radca prawny Barbara Jasińska, natomiast repertorium dla sądu dyscyplinarnego – radca prawny Andrzej Kras. Program jest obecnie w fazie tworzenia i zaawansowanych testów.

Kolejnym punktem było wspólne spotkanie sędziów i rzeczników dyscyplinarnych, w trakcie którego Sędziowie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Zdzisław Pachowicz oraz Andrzej Kot udzielili uczestnikom odpowiedzi na liczne pytania dotyczące postępowania dyscyplinarnego.

Atrakcją dnia było losowanie nagród, w którym można było wygrać książki ufundowane przez Wydawnictwo C.H. Beck, ale nie tylko. Drugą nagrodą było zaproszenie na weekendowy pobyt w jednym z hoteli sieci Mercure w Warszawie, a pierwszą – weekendowy pobyt w hotelu w Marsylii – obie nagrody zosta-

ły ufundowane przez gospodarza Konferencji – Hotel Mercure we Wrocławiu.

Ostatnia, merytoryczna część Konferencji, upłynęła również na panelowych spotkaniach sędziów OSD oraz rzeczników dyscyplinarnych.

Organizatorzy Konferencji zadbali nie tylko o jej merytoryczną część. Chcąc zadbać o dobry nastrój i miłe wspomnienia uczestników, zaprosili chętnych na rejs statkiem po Odrze. Ponieważ dopisała zarówno pogoda, jak i humory – pomysł na atrakcję popołudnia można uznać za niezwykle udany. Nie dla wszystkich był to jednak koniec atrakcji. Część gości wzięła udział w zwiedzaniu Hydropolis – nowoczesnego i multimedialnego centrum wiedzy o wodzie na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w dawnym zbiorniku wody czystej z 1893 r. ●



# Seniorzy zwiedzali Anglię i Szkocję

Józef Kluza, radca prawny



**P**o pięknej kwietniowej wycieczce do Portugalii i majowym zwiedzaniu Paryża, w czerwcu przyszedła kolej na ciekawą wycieczkę do Anglii i Szkocji przygotowaną przez naszego Prezesa Klubu Henryka Krakowczyka.

Jak wiadomo, Anglicy i Szkoci bardzo kultywują stare tradycje. W świadomości Anglików żywe są przede wszystkim wspomnienia o ich dawnej mocarstwowości, a Szkoci dumni są z przynależności do swojego narodu.

W czasie pobytu w Szkocji przejechaliśmy wiele kilometrów. Dużo widzieliśmy przez okna autokaru. Byliśmy w ciekawych miejscach, ale najbardziej zachwyciły nas dwa największe i najpiękniejsze miasta tego kraju – Glasgow i Edynburg. Są to – jak wiadomo – miasta portowe i uniwersyteckie, o pięknej zabudowie, które swój rozkwit przechodziły głównie w okresie wiktoriańskim. Znane są one Polakom również z tego powodu, że w okresie II wojny światowej przebywały tam oddziały Wojska Polskiego oraz dawały one schronienie cywilnym uchodźcom z Polski.

W Glasgow zwiedzaliśmy m.in. George Square, będący najpiękniejszym placem miasta, przy którym znajduje się wspinał budynek ratusza i wiele innych zażytkowych budowli, a ponadto Muzeum Miejskie (Art Gallery), znajdujące się w pałacu wykonanym z różowego piaskowca. Dodatkowego uroku dodaje temu miastu jego położenie na pagórkach. Z kolei Edynburg jest nie tylko wielkim miastem ale i stolicą Szkocji, gdyż kraj ten posiada dużą suwerenność i bogatą historię. W centrum miasta, na wysokiej skale znajduje się olbrzymia twierdza z IX wieku, która dawniej broniła miasto od strony morza. Od tej twierdzy w kierunku morza ciągnie się reprezentacyjna aleja Royal Mile przy której znajdują się najpiękniejsze budowle oraz najważniejsze instytucje, teatry i sklepy. Na końcu alei znajduje się pałac królewski o nazwie Hollyrodhouse, w którym często przebywa Elżbieta II. Oglądaliśmy wyżej wymienioną twierdzę i wysłuchaliśmy ciekawych opowiadań miejscowej przewodniczki, podziwiając piękną panoramę miasta z jej murów.

Nasz hotel znajdował się w południowej części Szkocji, w małym miasteczku o nazwie Stirling. Stoi tam średniowieczna

twierdza, która w dawnych wiekach broniła przed Anglikami dostępu do środkowej i północnej części tego kraju. Tam też znajduje się olbrzymi pomnik bohatera narodowego tych walk Williama Wallace'a. Ze Stirling udaliśmy się na wycieczkę m.in. do górskiego miasteczka Pitlochry (najpiękniejszy ośrodek turystyczny w Szkocji) i... do pobliskiej wytwórni whisky. Byliśmy też nad słynnym Jeziołem Loch Ness i podziwialiśmy surową Dolinę Łez Glencoe.

W drodze ze Szkocji do Londynu odwiedziliśmy Liverpool. Jeździliśmy i spacerowaliśmy po mieście. Widzieliśmy piękne nowoczesne wieżowce i budowle z okresu wiktoriańskiego. Zwiedziliśmy stare, ogromne doki i byliśmy w Muzeum Morskim. Zaliczyliśmy też koncert i kawę w Cavern Club, gdzie sławę zdobywali Beatlesi.

Podczas dalszej podróży zwiedzaliśmy Windsor. Byliśmy zachwyceni architekturą tego pałacu. Do Londynu dotarliśmy późnym wieczorem. Miasto jeszcze nie spało. Było pięknie oświetlone. W centrum widzieliśmy tłumy rozbawionych ludzi. Od czasu do czasu pojawiały się znane nam budowle i place. Zakwaterowano nas w dzielnicy dawnych doków portowych. W Londynie widzieliśmy pałac Buckingham, uroczystą zmianę warty i monumentalny pomnik królowej Wiktorii. Przechodziliśmy przez park St. Jamesa do stajni królewskich i dalej, obok siedziby premiera, aż do Placu Parlamentu. Podziwialiśmy gmach Parlamentu i wieżę zegarową ze słynnym Big Benem oraz pobliski most na Tamizie i diabelskie koło (London Eye) z widokiem na majestatycznie płynącą przez Londyn Tamizę. Następnego dnia spacerowaliśmy po moście Tower Bridge, oglądaliśmy z zewnątrz twierdzę Tower of London, a następnie prze-



siliśmy na Trafalgar Square. Przeszliśmy obok kolumny Nelsona i zwiedzaliśmy National Gallery. Widzieliśmy w tym muzeum największe na świecie zbiory dzieł sztuki, a szczególnie obrazy takich mistrzów jak Michał Anioł, Tytjan i Rubens. Z wielkim zachwytem oglądaliśmy również Opactwo Westminsterskie, w którym byli koronowani i znajdują tu miejsce pochówku królowie brytyjscy, a nawet złożone są prochy Szekspira i Haendla. Piękny jest wystrój nawy głównej i naw bocznych przepiękne są również znajdujące się tam kaplice. Najbardziej zachwyciła nas kaplica, w której spoczywa

Henryk VII, ponieważ posiada ażurowe sklepienie wykute w kamieniu, uznawane za cud świata.

W czasie tej wspaniałej wycieczki mieliśmy również wiele innych atrakcji, jak np. barokowa katedra pw. św. Pawła, spacer po Soho, zwiedzanie Harrodsa, spacer po dzielnicy Greenwich, rejs statkiem po Tamizie, czy zwiedzanie Instytutu Polskiego im. W. Sikorskiego.

Na zakończenie chciałbym podzielić się refleksją, że jednak nasz kraj jest piękniejszy od Wielkiej Brytanii. ●





# XXV-lecie Kancelarii Radców Prawnych CASUS IURIS – wywiad



Zespół Kancelarii Radców Prawnych Casus Iuris

**Małgorzata Nierzevska:** Niedawno Państwa Kancelaria obchodziła XXV-lecie obecności na rynku usług prawnych. Proszę powiedzieć czy było łatwo funkcjonować przez tyle lat i czy udało się w niezmiennym składzie?

**Violetta Anweiler:** Jesteśmy jedną z nielicznych kancelarii, a może nawet jedyłą, która tyle lat funkcjonuje na rynku opierając się na stałym składzie osobowym. Na samym początku naszego istnienia skład kancelarii Casus (pod taką nazwą funkcjonowaliśmy przez prawie 20 lat) jeszcze się



krystalizował, ale od momentu jej utworzenia opokę stanowili współnicy założyciele V. Anweiler i P. Dębski. W roku 2002 doszła do nas mecenas Eleonora Szantyr i grono współników ustaliło się na wiele lat jako trzyosobowe. W 2008 r. postanowiliśmy się „odmłodzić” i powiększyliśmy skład członków Kancelarii o dwoje współników – Magdalenę Kotullę i Krzysztofa Kwaśniewicza, którzy byli naszymi wychowankami i pracowali wcześniej w Kancelarii.

Tę ciągłość przerwała w 2012 r. niespodziewana i nagła śmierć naszej współpracownicy Eleonory Szantyr, zaś od 1 stycznia 2016 r. współnik założyciel Piotr Dębski przeszedł na emeryturę. Dodam, że oprócz współników, kilkunastoosobowy zespół naszej Kancelarii stanowią osoby związane z Kancelarią od wielu lat, a wszyscy nasi radcowie prawni są wychowankami naszej kancelarii. Powyższe fakty wskazują na to, że od zawsze stawialiśmy na budowanie trwałych relacji, i to zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Kancelarii.

Przedstawiona pokrótce historia daje też odpowiedź na zadane pytanie „Czy łatwo było funkcjonować przez tyle lat?” – oczywiście, że nie było łatwo. Problemy były różnego rodzaju – od rozwiązywania problemów merytorycznych – nawet jeżeli trudnych, to jednak najprzyjemniejszych dla prawników, przez różnego rodzaju kwestie biznesowe, polityczne, strukturalne, a skończywszy na często trudnych, bo mających odzwierciedlenie w całej działalności kancelarii, kwestiach tzw. „wspólnikowych”, przy rozwiązywaniu których trzeba było brać pod uwagę różnice charakterologiczne, możliwe odmiennie zapatrywania poszczególnych współników na zadania i sposoby ich rozwiązywania.

Jednak zawsze mieliśmy do siebie pełne zaufanie i z perspektywy czasu stwierdzam, że to właśnie jest najważniejsze – pełne zaufanie. Cała reszta problemów jest do pokonania. Udało nam się przez tyle lat prowadzić Kancelarię, rozwijać ją i utrzymywać jej renomę na rynku usług prawniczych.

Tak długoletnie funkcjonowanie Kancelarii daje nam bardzo stabilne podstawy działalności i bogate doświadczenia, a jak wiemy od naszych klientów, jest to przez nich bardzo dobrze postrzegane i doceniane: skoro przez tyle lat nasza Kancelaria była w stanie spokojnie funkcjonować i rozwijać się jako spółka osobowa i jako przedsiębiorca, to jesteśmy dla nich bardzo wiarygodni jako doradcy i partnerzy w biznesie.

### **M.N.: Jak scharakteryzowałibyscie Państwo rynek usług prawnych na przestrzeni lat?**

**Krzysztof Kwaśniewicz:** Rynek usług prawniczych to taka trochę historia III RP – od „dzikiego” kapitalizmu lat 90., po pewną stabilizację początków XXI w., aż po euforię z racji członkostwa w UE i uczenia się przepisów i procedur unijnych, no i – wprowadzane niekiedy w ekspresowym tempie – zmiany przepisów oraz ciągle nowe dziedziny obejmowane coraz bardziej szczegółowymi regulacjami prawnymi.

Po roku 1989 zaczęły szybko powstawać prywatne przedsiębiorstwa, które potrzebowały prawników, którzy mogliby im doradzać w zakresie spraw gospodarczych. Aby podjąć się prowadzenia takich spraw radcowie prawni musieli nie tylko sami odnaleźć się na tym rynku jako przedsiębiorcy, ale i doradzać prywatnym przedsiębiorcom w dopiero kształtującej



Od lewej: Magdalena Kotulla, Krzysztof Kwaśniewicz, Violetta Anweiler

się zupełnie nowej rzeczywistości prawnej. W tamtym okresie dopiero kształtowała się dziedzina prawa, którą określa się zbiorczo jako „prawo gospodarcze”. Rok 1991, w którym powstała nasza Kancelaria, jest uważany za początek rynku kapitałowego w Polsce, gdyż w tym roku weszła w życie pierwsza ustawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi i otworzona została warszawska giełda. Rok wcześniej nastąpiła restytucja samorządu terytorialnego w Polsce. W tamtym czasie na nowo zaczęły być stosowane regulacje do tej pory uznawane w zasadzie za martwe, takie jak kodeks handlowy z 1934 roku, prawo

upadłościowe również z 1934 czy prawo wekslowe z 1936 roku.

Natomiast aktualnie jest znacznie więcej aktów prawnych, regulacje prawne są znacznie bardziej szczegółowe i odnoszą się do praktycznie każdego obszaru życia codziennego. Postęp techniczny i rewolucja internetowa nie tylko zmieniła świat w którym żyjemy, ale również specyfikę spraw oraz podejście klientów korzystających z doradztwa prawnego. Radca prawny nie jest już „magiem” znającym tajne prawne zaklęcia, niedostępne dla zwykłego śmiertelnika, teraz normą jest, że klient przed spotkaniem z prawnikiem



ma już w pewien (często błędny) sposób wyrobione zdanie na temat swojego problemu prawnego i swoich potrzeb. Popularny w latach 90. prawnik „omnibus” odszedł już do lamusa, teraz oczekuje się usług coraz bardziej specjalistycznych, a specjalizacje prawnicze są coraz węższe. Dodatkowo radcowie musieli zrozumieć, że aby dobrze funkcjonować na rynku nie wystarczy być „tylko” doskonałymi merytorycznie prawnikami, ale w pewnym zakresie trzeba też zmierzyć się z tym, że przez wielu klientów jesteśmy jednak postrzegani jako dostawcy usług. Usług specyficznych, profesjonalnych, wykonywanych w ramach wolnego zawodu i z uwzględnieniem zasad etyki zawodowej, ale jednak usług.

Jedno jest pewne – zawód radcy prawnego jest to zawód wymagający ciągłego uczenia się, w którym nigdy nie można powiedzieć, że osiągnęto się jakiś poziom – ten poziom ciągle ucieka, a my go tylko gonimy.

### **M.N.: Jak zmieniło się funkcjonowanie i sposób pracy wewnątrz Państwa Kancelarii na przestrzeni tego ćwierćwiecza?**

**V.A.:** Z jednej strony jest to tylko 25 lat, a z drugiej – aż 25 lat. Czasami wspominamy z naszymi pracownikami i współpracownikami na wspólnych imprezach, jak to kiedyś się pracowało i młodzież otwiera szeroko oczy ze zdumienia. Właściwie zmieniło się wszystko i to w sposób diametralny. Proszę pamiętać, że rok 1991, kiedy Kancelaria powstała, to były początki komputerów osobistych. Wszyscy uczyliśmy się tego, traktując komputer jako trochę ulepszoną maszynę do pisanie. Nie było telefonów komórkowych, lex-a, internetu, a poza dużymi przedsiębiorstwami państwowymi, aby wy-

stać czy odebrać fax trzeba było iść na pocztę... Znalezienie czegokolwiek było prawdziwym wyzwaniem. Znaczną część szaf zajmowały dzienniki ustaw i monitory, prenumerowane czasopisma prawnicze, orzecznictwo i różnego rodzaju biuletyny branżowe. Wyjazd poza siedzibę Kancelarii łączył się praktycznie z brakiem możliwości skomunikowania się z kimkolwiek. No, ale jakoś to wszystko funkcjonowało.

**Magdalena Kotulla:** Teraz praca prawników jest znacznie bardziej mobilna, problemem nie jest dostęp do wiedzy i informacji, ale ich weryfikacja. Wdrażane są nowoczesne systemy informatyczne, prawnicy są dla klientów praktycznie bez ograniczeń dostępni a sami mają ułatwiony dostęp do niezbędnych dokumentów, narzędzi czy innych zasobów. Wewnętrzny obieg wiedzy i informacji jest znacznie szybszy, a dzięki temu klient ma szansę na szybkie i efektywne rozwiązanie jego problemów.

### **M.N.: Co powiedzielibyście Państwo młodym koleżankom i kolegom, którzy dzisiaj wchodzą na rynek usług prawnych?**

**M.K.:** Rozpoczynając działalność warto się zastanowić nad wartościami, z którymi sami się utożsamiamy i z jakimi chcemy być kojarzeni. Postępowanie zgodnie z tymi zasadami i wartościami to recepta na „długowieczność” w zawodzie.

Ważne, aby być przekonanym o tym, że robi się rzeczy dobre i słuszne. I żeby zawsze pamiętać, że wykonuje się zawód zaufania publicznego. Co prawda powszechne jest w życiu powiedzenie, że prawo jest po to, aby je omijać, jednak wydaje mi się, że prawo jest zupełnie po coś innego i warto o tym zawsze pamiętać. ●

# Piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka



**T**egoroczne obchody dnia Dziecka w OIRP we Wrocławiu zostały zorganizowane 4 czerwca na terenie CRZ „Krzywy Komin”. Dopisała pogoda, jak również licznie przybyli mali uczestnicy wraz z rodzicami.

Motywy przewodnim była kreatywność, sztuka, nauka, ale tego dnia – zabawa ponad wszystko! Animacje i zabawy ruchowe odbywały się w różnych punktach, a na scenie królowały konkursy z nagrodami, które cieszyły się chyba największą popularnością. Rodzice mogli w tym czasie odpocząć na leżakach, obserwując i dopingując swoje pociechy.

Świetną pamiątką z pikniku dla dzieci okazały się własnoręcznie malowane kolorowe przypinki. Pomysłów na wzór na przypince nie brakowało żadnemu uczestnikowi, dlatego kolejka do malowania znaczków była najdłuższa. Dziewczynkom spodobał się również punkt z doplatankami do włosów. Kolorowe kordonki, błyszczące koralki i piórka tworzące oryginalne pasemko we włosach – tego potrzebuje młoda dama uwielbiająca metamorfozy.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się specjalnie przygotowane ścianki, na których można było dać upust swo-







jej wyobraźni w tworzeniu obrazów oraz ręczne chodniki i balonowe zoo, czyli zwierzaki z balonów wszelkiej maści. Była jeszcze piniata pełna niespodzianek, malowanie buziek, zamek dmuchany do zjeżdżania, muzyka i budowanie eko-zabawek z kartonu. Dodatkową pamiątką z imprezy były własnoręcznie udekorowa-

ne przez dzieci koszulki przy pomocy makazków, ozdób, wstążek, tkanin i guzików.

Wszystkim dzieciom i ich rodzicom oraz opiekunom bardzo dziękujemy za tak liczne przybycie i udaną zabawę! ●

(L.Sz.)



# Uroczystość ślubowania radców prawnych



Fot. Mateusz Kuźniak

**T**egoroczna uroczystość ślubowania radców prawnych w OIRP we Wrocławiu odbyła się w dniu 24 czerwca 2016 r. w Centrum Audio-wizualnym przy Hali Stulecia we Wrocławiu. Pomimo upalnego dnia wszystkie osoby zmierzające do tego miejsca były odświętnie ubrane, a na przejętych twarzach gościł uśmiech i nieskrywana duma. Za chwilę przecież oficjalnie zostaną uhonorowane trzy lata ciężkiej pracy na aplikacji i trud egzaminu radcowskiego.

Początek uroczystości wyznaczyło wnie-sienie sztandaru Krajowej Izby Radców Prawnych i odśpiewanie hymnu państwowego. Potem był moment na przemówienia, a głos zabrali Pan Dziekan Leszek Korczak, Pani Sekretarz KRRP Barbara Kras oraz Pani Wicedziekan ds. aplikacji Danuta Ławniczak. Obecni byli też przedstawiciele Rady OIRP we Wrocławiu.

Ślubowanie radcy prawnego przed Dziekanem Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu złożyło 161 osób. Wszyscy



Wicedziekan Rady OIRP Danuta Ławniczak; fot. Mateusz Kuźniak

ubrali się w togi radcowskie, zarówno Ci, którzy włożyli je po raz pierwszy, jaki i członkowie Rady. Prawie 200 tóg radcowskich razem, w jednym miejscu wyglądało niesamowicie! Po części oficjalnej nastąpił czas podpisywania dokumentów, zdjęć, gratulacji od rodzin i znajomych.

Oprawę artystyczną uroczystości zapewnił Chór Politechniki Wrocławskiej.

Po wyprowadzeniu sztandaru nowo ślubowani radcowie i goście udali się do hallu na lampkę szampana, aby uczcić to doznosie wydarzenie. ●

(M.N.)



Fot. Mateusz Kuźniak



# Piknik z okazji Święta Radcy Prawnego



Fot. Łukasz Giza

**W** dniu 1 lipca 2016 r. wrocławscy radcy świętowali Dzień Radcy Prawnego, jak co roku w swojej siedzibie, na pikniku radcowskim w ogrodzie, w atmosferze dobrej zabawy.

Tym razem pogoda dopisała, a frekwencja była nadspodziewanie dobra, gdyż w imprezie wzięło udział ponad trzysta radców prawnych i zaproszonych gości z innych korporacji prawniczych, którzy na co dzień współpracujących z Izłą.

Jednym z punktów programu była aukcja obrazów na rzecz Fundacji „Misja Lex” założona przez dwie Panie mecenas – członkinie naszego samorządu. Celem fundacji jest niesienia pomocy najuboższym, potrzebującym wsparcia prawnego, ale też socjalnego. Na konto Fundacji wpłynęło prawie 10 tys. złotych. To jeszcze jeden dowód, iż radcowie z naszej izby mają wielkie serca.

W części artystycznej zaprezentował się Marek Piekarczyk wraz ze swoim zespo-





Gerard Dropiński, Sekretarz KRRP Barbara Kras, Dziekan OIRP Leszek Korczak; fot. Łukasz Giza

łem, a potem goście bawili się z DJ-em do późnych godzin nocnych. Dobrego jedzenia i wszelakich napoi do końca imprezy nie zabrakło, a atmosfera sprzyjała dobrej zabawie, rozmowom i żartom.

Organizatorzy, niezmiernie zadowoleni z sukcesu integracyjnego tegorocznego wydarzenia, już w chwili obecnej zastanawiają się, jak i gdzie zaplanować przyszłoroczne Święto Radcy Prawnego. ●

(M.N.)



Fot. Łukasz Giza

# Umowa o współpracy pomiędzy Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu a Saksońską Izbą Adwokacką



Od lewej: Wiceprezydent/Skarbnik Christoph Munz, Prezydent Detlef Haselbach, Dziekan Leszek Korczak, Wicedziekan Tomasz Scheffler

**N**a zaproszenie Prezydium Izby Saksońskiej radcowie prawni naszej Izby wzięli udział w wyjeździe szkoleniowym do Drezna w dniach 17–19 czerwca 2016 r. Program wspólnego szkolenia z adwokatami z Izby Saksońskiej obejmował zagadnienia specjalizacji profesjonalnych prawników, zatrudniania pracowników z Polski w Niemczech oraz

niemieckich w Polsce, ubezpieczenia ochrony prawnej. Wykładowcami byli zarówno adwokaci niemieccy, jak i nasi radcowie.

W ramach wizyty miało miejsce bardzo ważne wydarzenie: podpisanie umowy o współpracy pomiędzy naszą OIRP we Wrocławiu a Saksońską Izbą Adwokacką. Umowa została podpisana w dniu

18 czerwca 2016 r. podczas uroczystej kolacji w letniej rezydencji saksońskich królów w Pillitz.

Na mocy podpisanej umowy o współpracy radcowie prawni z naszej Izby będą mieli możliwość uzyskać pomoc prawną od kolegów z Saksonii, w przypadku m.in. sporów transgranicznych, a także

i Szczecińskiej zobowiązali do kontynuowania tradycji forum polsko-niemieckich, z których to ostatnie, o charakterze międzynarodowej konferencji, odbyło się jesienią ubiegłego roku we Wrocławiu.

Podczas spotkania w Dreźnie ustalono, iż kolejne forum polsko-niemieckie odbędzie się w październiku 2017 r. w Lipsku.



Prezydent Detlef Haselbach, Dziekan Leszek Korczak i Wicedziekan Tomasz Scheffler podpisują umowę o współpracy

będą mogli uczestniczyć w szkoleniach i konferencjach organizowanych przez Izbę Saksońską na zasadach wzajemności. Planowane jest ponadto uruchomienie programu praktyk dla aplikantów radcowskich i radców prawnych w kancelariach na terenie Saksonii.

W trakcie konferencji odbyło się spotkanie robocze na którym przedstawiciele Izby Saksońskiej, Wrocławskiej oraz Zielonogórskiej, Poznańskiej, Wałbrzyskiej

Do końca bieżącego roku planowane jest przedstawienie listy kancelarii z Saksonii, w których będzie możliwość odbycia praktyk, jak również zostaną ustalone kryteria kwalifikacji i zasady ich odbywania.

Umowa o współpracy między Izbą Saksońską a OIRP we Wrocławiu została podpisana w języku niemieckim, angielskim i polskim. •

(M.N.)

# Umowa o współpracy

## dalej zwana: „Umową”

między Izłą Adwokacką Saksonii w Niemczech i Okręgową Izłą Radców Prawnych we Wrocławiu w Polsce dalej zwane „Stronami” a każda z osobna zwana „Stroną”

Zważywszy, że

1. Izba Adwokacka Saksonii i Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu utrzymują długoletnie kontakty zawodowe, które zostaną oficjalnie potwierdzone i umocnione poprzez zawarcie niniejszej Umowy.
2. Strony Umowy potwierdzają, iż członkowie izb wykonują zawód zaufania publicznego wymieniony w katalogu europejskich zawodów prawniczych, oparty na wspólnych ideałach i wartościach, w tym szczególnie na: zasadzie praworządności, niezależności, zasadzie dochowania tajemnicy i zasadzie unikania konfliktu interesów.
3. Niniejsza Umowa ma na celu wzmocnienie powyższych zasad poprzez ich propagowanie wśród własnych członków w codziennej praktyce, a także przy kształceniu aplikantów oraz ich obronę w przypadku prób niepożądanego ingerencji ze strony władz.

Mając powyższe na uwadze Izba Adwokacka Saksonii i Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu uznając wagę zachowania i rozwijania wzajemnych stosunków z korzyścią dla obu Stron, opartych na przyjaźni i wzajemnej współpracy, postanowiły zawrzeć niniejszą Umowę, która ma stać się podstawą przyszłych relacji sąsiedzkich.

## I. Przedmiot Umowy

Strony Umowy wspólnie postanawiają współpracować w obszarze wymiany informacji oraz realizacji wspólnych projektów, w szczególności w zakresie:

1. przepisów prawa korporacyjnego, jego nowelizacji jak i kierunków rozwoju,
2. wymiany pomysłów i nowych rozwiązań odnośnie wykonywania zawodu przez członków izb,
3. organizacji spotkań i innych form aktywności celem wymiany doświadczeń szczególnie w zakresie obowiązków kształcenia zawodowego jak i kształcenia aplikantów,
4. długofalowej promocji wzajemnej współpracy celem wspierania nawiązywania kontaktów zawodowych między członkami obydwu Izb,
5. wspierania wspólnych inicjatyw, służących obronie zawodowych interesów członków OIRP we Wrocławiu i Izby Saksońskiej,
6. współpracy w ramach organizacji międzynarodowych.

## II. Kształcenie zawodowe

1. Strony Umowy zobowiązują się regularnie organizować konferencje lub szkolenia w formie warsztatów czy też seminariów w zakresie aktualnych





potrzeb kształcenia członków, odpowiednio w siedzibie każdej ze Stron niniejszej Umowy. W przypadku przeprowadzania przez Stronę szkolenia zawodowego dotyczącego kwestii istotnych dla Stron niniejszej Umowy, Strona przeprowadzająca szkolenie poinformuje o szkoleniu drugą Stronę, której członkowie będą uprawnieni do wzięcia udziału w takim szkoleniu na takich samych zasadach jak członkowie Strony przeprowadzającej szkolenie.

2. Strony Umowy będą wspierać i promować wymianę aplikantów oraz osób rozpoczynających wykonywanie zawodu, między kancelariami na terenie objętym zasięgiem każdej z izb, celem nabycia przez nich wiedzy z zakresu prawa niemieckiego i prawa polskiego, nowych umiejętności (w tym w zakresie języka prawniczego), a także wiedzy odnośnie praktycznych aspektów wykonywania zawodu przez członków każdej z izb.

### III. Zasady współpracy

1. Izba Adwokacka Saksonii i Izba Radców Prawnych we Wrocławiu postanawiają regularnie – przynajmniej raz w roku – zwoływać wspólne posiedzenia prezydium w celu omówienia aktualnych wyzwań i kwestii związanych z wykonywaniem zawodu przez członków izb.
2. Strony Umowy zobowiązują się powołać zespół ds. koordynacji i podjęcia działań zaplanowanych w ramach niniejszego porozumienia.
3. Strony Umowy zobowiązują się na bieżąco wzajemnie informować o wszel-

kich zmianach ustawowych (nowelizacjach ustaw) oraz korporacyjnych dotyczących wykonywania zawodu zaufania publicznego.

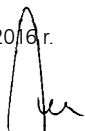
4. Strony Umowy postanawiają regularnie wymieniać informacje umożliwiające ich członkom pozyskanie aktualnej wiedzy o warunkach, ograniczeniach i zaletach otwierania kancelarii prawnych w danym państwie, szczególnie w odniesieniu do obowiązujących w tym zakresie przepisów ustawowych oraz zasad etyki.
5. Każda ze Stron Umowy będzie wspierać wpisanie członka drugiej Strony Umowy do własnej Izby, o ile spełnione zostaną warunki wpisu według prawa danego kraju czy też umowy międzynarodowej.

### IV. Postanowienia ogólne

1. Umowa wchodzi w życie wraz z jej podpisaniem w dniu 18 czerwiec 2016 roku.
2. Niniejsza Umowa o współpracy zostaje zawarta na czas nieokreślony.
3. Każda ze stron może wypowiedzieć niniejszą Umowę przed rozpoczęciem kolejnego roku kalendarzowego z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.
4. Umowa zostaje sporządzona i podpisana w języku angielskim, niemieckim i polskim.
5. W przypadku jakichkolwiek rozbieżności pomiędzy poszczególnymi wersjami językowymi Umowy, obowiązującą wersją Umowy będzie wersja w języku angielskim. •

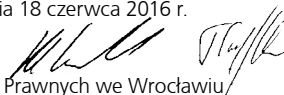
Drezno, dnia 18 czerwca 2016 r.

Izba Adwokacka Saksonii



Wrocław, dnia 18 czerwca 2016 r.

Izba Radców Prawnych we Wrocławiu



# Wizyta aplikantów z Izby Saksońskiej w OIRP we Wrocławiu



Fot. Małgorzata Nierewska

**P**ierwszym potwierdzeniem, że umowa o współpracy pomiędzy Izbą Saksońską, a Izbą wrocławską nie jest tylko dokumentem wyłącz- nie na papierze była wizyta aplikantów z Izby Saksońskiej we Wrocławiu i odwiedziny naszej siedziby. Spotkanie miało miejsce w dniu 20 września 2016 r. Gości przywitani Wicedziekan Tomasz Scheffler, mec. Jan Łoziński i mec. Izabela Konopacka.

Na początku aplikanci zostali oprowadzeni po budynku, a następnie zaproszeni na poczęstunek do sali posiedzeń Rady. Obejrzel – przygotowaną specjalnie dla nich – prezentację o Izbie (w języku niemieckim)

przygotowaną przez r. pr. Annę Materłę. Potem były liczne pytania o różnice w odbywaniu aplikacji w Polsce i w Niemczech oraz o specyfikę zawodu radcy prawnego.

Na koniec do grupy niemieckiej dołączyli przedstawiciele naszych aplikantów, którzy umówili się na wspólne zwiedzanie miasta.

Wizyta była bardzo sympatyczna, przebiegła w miłej, luźnej atmosferze, a młodzi niemieccy prawnicy dziękując na koniec powiedzieli, że otrzymali więcej niż oczekiwali! ●

(M.N.)

# O aplikacji radcowskiej w oczach aplikantów słów kilka

Joanna Czesak, aplikantka radcowska III roku

**Z**godnie z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 233) celem aplikacji radcowskiej jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego, w szczególności wykształcenie umiejętności z zakresu zastępstwa procesowego, sporządzania pism, umów i opinii prawnych oraz przyswojenie zasad wykonywania zawodu.

Myszę, że wiele osób – radców prawnych oraz aplikantów radcowskich – zgodziłoby się ze mną, że zasadniczym i podnoszonym w pierwszej kolejności celem aplikacji radcowskiej powinno być merytoryczne wdrożenie aplikanta radcowskiego do egzaminu radcowskiego, który winien (w przekonaniu każdego aplikanta radcowskiego) zakończyć się sukcesem. W przypadku aplikantów radcowskich przejście przez obligatoryjny punkt kształcenia, w postaci egzaminu radcowskiego, jest warunkiem koniecznym (a zarazem wstępnym) umożliwiającym podjęcie wykonywania w przyszłości zawodu radcy prawnego.

Moja wypowiedź stanowi kompilację głosów zasłyszanych od Koleżanek i Kolegów aplikantów radcowskich i już w wstępie chciałabym złożyć podziękowanie za ich uwagi związane ze sposobami przeprowadzania aplikacji radcowskiej. Bez tej pomocy nie byłoby możliwe stworzenie niniejszego tekstu.

Odnosząc się do zaznaczonego powyżej pierwszorzędnego celu aplikacji radcowskiej, wskazuję (mając świadomość, że nie jest to oryginalne stwierdzenie), że oczekiwania aplikantów radcowskich skupiają się na potrzebie pełnej adekwatności programu aplikacji radcowskiej (rozłożonego ze względów organizacyjnych i metodologicznych na trzy lata kursu) do materii egzaminu radcowskiego (zadania z zakresu: prawa karnego; prawa cywilnego lub rodzinnego; prawa gospodarczego; prawa administracyjnego; zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki). Zdaniem aplikantów należałoby rozważyć zasadność wymogu odbywania zajęć z przedmiotów – nie umniejszając jednocześnie potencjalnego ich znaczenia dla przyszłego należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego – objętych programem aplikacji radcowskiej, których znajomość nie będzie w pełni niezbędna dla złożenia z wynikiem pozytywnym egzaminu radcowskiego. Z drugiej jednak strony aplikanci radcowscy, mając na uwadze charakter zawodu radcy prawnego, są skłonni do podjęcia dyskusji związanej z poszerzeniem programu zajęć na aplikacji radcowskiej o nowe przedmioty, takie jak psychologia, socjologia, czy też zajęcia z autoprezentacji. Nabyte na takich zajęciach umiejętności z pewnością wpłynęłyby pozytywnie na jakość świadczonych usług mających za przedmiot udzielanie pomocy prawnej, zwłaszcza że radca prawny w swej pracy częstokroć styka się z „normalnymi” ludzkimi problemami.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na artykułowany przez aplikantów radcowskich komentarz ukierunkowany na sposób prowadzenia zajęć. Związany jest on z tym, że posiadanie niewielkiego doświadczenia zawodowego, na etapie przed rozpoczęciem aplikacji radcowskiej, powoduje swego rodzaju nierozwiązywalny problem w postaci zakwalifikowania instytucji aplikacji radcowskiej jako narzędzia praktycznej nauki zawodu. Aplikanci radcowscy często oczekują, że zostaną poinstruowani, jak „krok po kroku” napisać modelowe pismo procesowe, ponieważ to właśnie w aplikacji radcowskiej widzą wzorce do naśladowania i się z nimi utożsamiają. Z drugiej jednak strony mają świadomość, że czas trzech lat może być dla nich niewystarczający dla osiągnięcia takiego poziomu umiejętności, aby bez lęku podjąć się samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Zdecydowana większość aplikantów radcowskich stoi na stanowisku, że już sam egzamin wstępny na aplikację radcowską jest odpowiednim sposobem weryfikacji znajomości treści aktów prawnych. Dlatego zajęcia na aplikacji radcowskiej powinny, ich zdaniem, mieć wyłącznie charakter zajęć praktycznych. Niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia obowiązku samokształcenia adresowanego do aplikantów radcowskich, szczególnie wobec postępującej w szybkim tempie zmiany ustawodawstwa. Taka opinia rodzi się między innymi na tle kolokwium z prawa handlowego na II roku. Aplikanci radcowscy na kolokwium z tego przedmiotu pragnęliby mieć sposobność opracowania umowy, czy też sporządzenia pisma procesowego (opinii) z zagadnienia ściśle osadzonego w tej tematyce. Ich zdaniem, przygotowanie się do takiego sposobu weryfikacji wiedzy (mając oczywiście na uwadze brak idealnego sposobu spraw-

dzania wiedzy) pozwoliłoby w równym stopniu, jak przy kolokwium w formie ustnej, na orientację w gąszczu regulacji prawej. Przeważający jest argument, że pamięć aplikanta radcowskiego jest również ulotna (co odnosi się do znajomości przepisów prawnych), a wypracowując warsztat pisarski już na etapie kolokwium, aplikant radcowski poszerza swoją szansę na zdanie egzaminu radcowskiego.

Abstrahując nieznacznie od powyższego, należy wskazać na podnoszoną zaletę aplikacji radcowskiej w postaci stwarzania warunków do intensyfikacji więzi wśród aplikantów. Mowa tutaj przede wszystkim o Sekcji Biegowej istniejącej przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu. Spotkania w ramach tej grupy są niezwykle szansą dla rozwoju osobowości i lekcją przewyższania własnych ograniczeń, co przekłada się niejednokrotnie na możliwość zdobycia umiejętności radzenia sobie ze stresem i „przeciwnościami losu” w codziennej rzeczywistości zawodowej.

Pozytywny oddźwięk wśród aplikantów radcowskich zyskała wiadomość o planowanej konferencji „Występowanie przed Sądem – sztuka czy rzemiosło?”, która zostanie poświęcona technikom prezentowania argumentacji i przesłuchiwania świadków. Już teraz aplikanci radcowscy mają nadzieję, że taki sposób nabywania wiedzy będzie propagowany przez samorząd radców prawnych.

Na zakończenie chciałabym zachęcić wszystkich do przesyłania na adres Redakcji własnych uwag mogących zainicjować, na łamach „Przeglądu Radcowskiego”, dyskusję na temat instytucji aplikacji radcowskiej. Zostaną one chętnie wydrukowane – nawet pod pseudonimem. ●



# Wspomnienie – Marian Leksan

(ur. 20 marca 1930,  
zm. 2 października 2013)

Krystyna Stoga, radca prawny

**W** październiku minie trzecia rocznica śmierci zasłużonego dla naszej Izby członka samorządu, radcy prawnego – Mariana Leksana.

Postać już trochę zapomniana z uwagi na upływ czasu, gdyż pełnił on funkcję Wicedziekana ds. szkolenia w najtrudniejszym okresie działania Izby – pierwszych dwóch kadencji (lata 1983–1991).

Był to czas najtrudniejszy w historii Izby. Samorząd nie miał własnej siedziby, zgromadzonych środków finansowych, a środowisko trzeba było pilnie integrować. Szkolenia były w tym przypadku znakomitym instrumentem takiej integracji.

Brak środków niezbędnych do tego celu, zastępowano pracą i zaangażowaniem oraz inwencją i pomysłowością takich właśnie członków samorządu jak zmarły Kolega Marian Leksan.

Marian Leksan ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w 1954 roku i rozpoczął pracę zawodową w przedsiębiorstwach handlowych. W roku 1966 uzyskał uprawnienia zawodowe radcy prawnego (numer wpisu w OKA 77) i pracował już później jako radca prawny nadal w branży handlowej.



Marian Leksan

W latach 1979–1980 ukończył Studium Prawa Obrotu Towarowego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Ceniony w środowisku jako koleżeński, życzliwy i uczynny, a jednocześnie znakomicie zorganizowany i pragmatyczny znawca ówczesnych problemów prawniczych w specjalizacji handlowej, został wybrany przez I Zgromadzenie Izby

w 1983 roku do Rady OIRP, która powierzyła mu pełnienie funkcji Wicedziekana ds. szkolenia.

Marian umiał zgromadzić wokół siebie zaangażowanych w działalność szkoleniową innych radców, z niezwykłą trafnością dobierając, dzięki osobistym kontaktom, znakomitych w tamtych czasach wykładowców, rekrutujących się zarówno z grona naukowców jak też praktyków, którzy za symboliczne honoraria (a niejednokrotnie i gratisowo) prowadzili szkolenia zarówno stacjonarne jak i wyjazdowe (w tym drugim przypadku finansowane przez pracodawców).

Szkolenia te cieszyły się ogromną popularnością w środowisku radców prawnych, wynajmowane na ten cel sale niejednokrotnie nie mogły pomieścić wszystkich chętnych, a na szkolenia wyjazdowe należało jak najwcześniej się zgłaszać, jeżeli chciało się mieć zapewniony udział.

Działalność szkoleniowa była cennym wkładem w budowanie pozytywnego wizerunku młodego wówczas samorządu radcowskiego, zarówno w środowisku radców prawnych, jak i też w społeczeństwie, a także integrowała rozproszonych dotychczas radców prawnych zatrudnionych pojedynczo lub w niewielkich zespołach w dominujących w tamtym czasie licznych przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych.

Była też druga, istotna forma Jego aktywności w samorządzie radcowskim: szkolenie aplikantów – wówczas prowadzone przez scentralizowany administracyjnie Arbitraż Gospodarczy, gdzie pełnił z nadania Rady OIRP od 1984 r. funkcje wykładowcy z zakresu obrotu gospodarczego przedsiębiorstw handlowych i patrona powierzonych mu aplikantów.

Miałam zaszczyt współpracować z Marianem, zawsze skupiony i rzeczowy, na posiedzeniach Rady, wyróżniał się opanowaniem nawet wobec niejednokrotnie burzliwych dyskusji i naturalnej różnicy zdań między uczestnikami.

W bardzo trudnym okresie organizacyjnym dla Izby tzn. latach 1989 i 1991, kiedy po likwidacji Arbitrażu przekazano jego kompetencje w zakresie radców prawnych i aplikacji organom samorządu radcowskiego, Marian wykazał się prawdziwym talentem organizacyjnym. Trzeba było „w biegu”: między majem a październikiem przejąć kompleksowo, m.in. sprawy aplikacji: nabór, listy, akta osobowe, szkolenia, egzaminy, zapewniając sale wykładowe, wykładowców i niezbędną infrastrukturę.

To między innymi dzięki niemu i zgromadzonym wokół niego działaczom, aplikacja rozpoczęła się na trzech rocznikach bez opóźnień i zakłóceń.

Kolega Marian Leksan za działalność na rzecz samorządu radcowskiego i osiągnięcia zawodowe jako radca prawny, został nagrodzony licznymi odznaczeniami między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wyróżnieniami branżowymi.

Przeglądając Jego akta osobowe z archiwum Izby znalazłam ankietę, którą wypełnił na potrzeby samorządu. W ankiecie tej znalazłam Jego ciekawą odpowiedź na pytanie: „Czego oczekuje od samorządu?”. Marian odpowiedział jak zwykle zwięźle: „Pełnienia jego ustawowych zadań”

Życzenie naszego zmarłego Kolegi, mimo upływu czasu, nie straciło nic ze swej aktualności. ●

# XV Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie

Krystian Mularczyk, radca prawny



Fot. Karol Kacperski

**W** dniach 18–21 sierpnia na kortach Sopotkiego Klubu Tenisowego odbyły się organizowane przez Krajową Radę Radców Prawnych XV Ogólnopolskie Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie.

W czwartek nastąpiło uroczyste otwarcie Turnieju na centralnym korcie. Uczestniczyło w nim 66 tenisistek i tenisistów z 12 Okręgowych Izb Radców Prawnych. Oprócz drużyny OIRP z Wrocławia (w składzie: Aleksandra Muczke, Krystian Mularczyk, Maciej Gacoń, Rafał

Kryciński, Dawid Maciejewski) w turnieju uczestniczyli także przedstawiciele Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Lublina, Gdańska oraz innych miast Polski. W rywalizacji, po raz pierwszy w historii mistrzostw, wzięło udział 4 prawników zagranicznych (z Estonii, Litwy i Federacji Rosyjskiej). Zawody rozegrano w następujących kategoriach:

- » mężczyźni – open, singiel 36–45, singiel 46–55, singiel 56–66, singiel +66, gra podwójna panów
- » kobiety – open, singiel +36, kobiety – gra podwójna oraz kategorie mixt i goście.

Odbył się również turniej pocieszenia.

Uczestnicy reprezentujący znakomitą formę zjawili się gotowi do zmagania. Pierwszego dnia turnieju, w trakcie rund wstępnych, zgromadzeni na trybunach obiektu kibice byli świadkami znakomi-

tego popisu umiejętności tenisowych zawodników. Piątkowe rozgrywki obfite były w emocjonującą walkę o awans do kolejnych rund. Ostatecznie zostali wyłonieni finaliści, którzy zmęczeni trudami turnieju, mogli wypocząć przed decydującą fazą Mistrzostw. Finaliści w poszczególnych kategoriach stawili się do ostatecznych rozgrywek w sobotni poranek. Mistrzowska rywalizacja odbywała się w kilku kategoriach wiekowych dla mężczyzn. W kategorii Open zwyciężył Tomasz Bess z Krakowa, drugie miejsce zajął Paweł Bilicki ze Szczecina. Po emocjonującym finale w kategorii 36–45, pierwsze miejsce zajął Jarosław Różycki z Wałbrzycha który wygrał z Bartoszem Paczesnym z Gdańska. Mistrzem w kategorii 46–55 został, tak jak w ubiegłym roku, Piotr Ligus pokonując Piotra Zarzeckiego. W rozgrywkach 56–66 triumfował Sławomir Leńniewski. Drugie



Od lewej: Maciej Gacoń, Rafał Kryciński, Krystian Mularczyk





Fot. Karol Kacperski

miejsce przypadło zawodnikowi z Estonii – Kalle Pedak. W kategorii +66 zwyciężył Andrzej Nowicki z Katowic pokonując Ludwika Żukowskiego z Warszawy. W towarzyszącym Mistrzostwom Turnieju gości zwyciężył Lucjan Leśniak pokonując Tomasz Sołoducha.

W zmaganiach kobiet w kategorii Open zwyciężyła, po wspaniałym meczu finałowym, Aleksandra Muczke z Wrocławia, która pokonała Magdalenę Jeziorską z Łodzi. Mecz ten wzbudził duże zainteresowanie kibiców z uwagi na bardzo wysoki poziom prezentowany przez zawodniczki. W kategorii +36 bezkonkurencyjna okazała się Joanna Olszówka – Zarzecka, która po emocjonującym pojedynku pokonała Ewę Jurczak.

W grze podwójnej panów, pokonując w finale Piotra Zarzeckiego i Rafała Sasiaka, zwyciężyli Paweł Bilicki i Piotr Ligus. Należy przyznać, że forma zaprezentowana przez zawodników tej kategorii wzbudziła zachwyty kibiców. Gra podwójna pań przyniosła zwycięstwo finalistkom kategorii Open – Aleksandrze Muczke oraz Magdalenie Jeziorskiej. Drugie miejsce zajęły Ewa Jurczak i Magdalena Szepczyńska. W grze mieszanej triumfowali Ewa Jurczak i Maciej Czajkowski zwyciężając z Magdaleną Jeziorską i Maciejem Gaconiem.

Po zakończeniu gier finałowych odbyło się oficjalne zakończenie turnieju. Podczas rozmów, oprócz szczerych wyrazów uznania, słyszeć można było liczne deklaracje przyszłorocznego rewanżu. ●

# XXVII Spartakiada Prawników – relacja

Krystian Mularczyk, radca prawny



Drużyna piłkarska OIRP Wrocław – brązowi medaliści Spartakiady

**W** dniach 8–10 września 2016 r. w Szczecinie odbyła się XXVII Spartakiada Prawników.

W ciągu trzech dni prawnicy z całego kraju wzięli udział w licznych konkurencjach sportowych, m.in.: lekkoatletyce, piłce nożnej, koszykówce, badmintonie, tenisie ziemnym, ringo, pływaniu, squashu czy szachach.

W Spartakiadzie wzięli udział również prawnicy reprezentujący województwo dolnośląskie – w tym członkowie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

W klasyfikacji wojewódzkiej prawnicy z Dolnego Śląska zdobyli 6. miejsce, uzyskując 52 medale, w tym 10 złotych, 27 srebrnych oraz 15 brązowych. Duży



Drużyna piłkarska OIRP Wrocław – brązowi medaliści Spartakiady

wkład w ten rezultat miały dwie multimedalistki: Joanna Lentka i Sylwia Rosicka, którym szczególnie gratulujemy osiągniętych sukcesów.

W tym roku radcy prawni oraz aplikanci radcowscy z OIRP Wrocław mogą pochwalić się złotymi medalami w następujących kategoriach: Joanna Lentka (**60 metrów kobiet, Skok w dal kobiet**) Krystian Mularczyk (**Badminton Singiel**) Anna Bocian, Rafał Biel, Tomasz Markowski, Andrzej Jaskowski (**Piłka nożna plażowa**) Aleksander Szymczak (**Sztafeta stylem dowolnym**) Sylwia Rosicka (**Ringo singiel kobiet**).

Srebrne medale zdobyli: Łukasz Rak, Hubert Kobarski, Maciej Król i Radomir Winnicki (**Koszykówka**), Krystian Mularczyk (**Badminton debel**), Paweł Behrendt

(**Bieg na 5 km, Bieg przełajowy**) Anna Bocian (**Piłkarzyki kobiet**) Joanna Lentka (**Pchnięcie kulą kobiet, Siatkówka plażowa, Rzut paprykarzem szczecińskim**) Sylwia Rosicka (**Rzut paprykarzem szczecińskim, Badminton Singiel kobiet, Koszykówka kobiet**)

Brązowe medale zdobyli w kategorii: Anna Bocian, Maciej Różewicz, Dariusz Ślusarek, Karol Zawadzanko, Rafał Biel, Arkadiusz Matyszczak, Tomasz Markowski, Andrzej Jaskowski, Szymon Oprzałski, Miłosz Marteniak, Łukasz Bożek, (**Piłka nożna**), Krystian Mularczyk, Tomasz Walenzik (**Piłkarzyki**), Maciej Król, Łukasz Rak, Hubert Kobarski (**Streetball Mężczyzn**), Karolina Wójcik (**Pływanie-sztafeta, Streetball**) Sylwia Rosicka (**Badminton debel kobiet, Badminton mixt, Piłka nożna kobiet, Przeciąganie liny**)





Wyścig „smoczych łodzi”

Ogólnopolska Spartakiada Prawników jest wyjątkową imprezą łączącą integrację środowiska, z dobrą zabawą i rywalizacją sportową. Nie jest jeszcze znane miasto-organizator przyszłorocznej Spartakiady, ale już dziś serdecznie zapraszamy do udziału

w tej imprezie. Osoby uprawiające sporty i chcące spróbować swoich sił na arenach spartakiadowych w 2017 r., a które jeszcze nigdy nie brały udziału w tej imprezie prosimy o kontakt z p. Maciejem Różewiczem, email: [sport@oirp.wroclaw.pl](mailto:sport@oirp.wroclaw.pl). ●



Klaudia Walasek (na mecie), po prawej Hanna Drynkorn i Ewelina Danel



# XXI Turniej Tenisowy Prawników TEMIDA 2016 już za nami

Krystian Mularczyk, radca prawny



Uczestnicy Temida 2016

**T**radycyjnie w pierwszy weekend września br., na kortach wrocławskiego Stadionu Olimpijskiego zorganizowany został coroczny Turniej Tenisowy Prawników TEMIDA. To sportowe wydarzenie z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę zawodników – w tym roku do turnieju zgłosiło się prawie 60 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie zawody prawnicze. Do Wrocławia przyjechali reprezentanci izb adwokatów i radcowskich z Krakowa, Warszawy, Myśłowic, Szczecina oraz Gdańska.

W turnieju rozegrano kilkadziesiąt pojedynków w kategoriach: Panowie – MASTERS, Open, 50+ lat, debel, Panie: Open,

debel. Dodatkową kategorię stanowiły rozgrywki w turnieju mixt-owym oraz turniej pocieszenia.

W kategorii mężczyźni MASTERS zwyciężył Paweł Bilicki a drugie miejsce zajął Jarosław Różycki. W turnieju Open zwyciężył radca prawny Piotr Zarzecki który pokonał Marcina Chmieleckiego. W kategorii 50+ najlepszy był Andrzej Pasierski drugie miejsce przypadło w udziale Romanowi Porwiszowi. W grze podwójnej mężczyzn bezkonkurencyjni okazali się Mateusz Szymański i Piotr Dobrzański, zaś drugie miejsce przypadło Pawłowi Bilickiemu i Markowi Dziwińskiemu. Turniej pocieszenie wygrał Mateusz Dybus, który pokonał Grzegorza Krawczyka.

W kategorii mixt pierwsze miejsce zajęli Joanna Neuman de Spalart i Rafała Kryciński, a drugie miejsce zdobyli Aleksandra Muczke i Krystian Mularczyk.

W turnieju pań pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Muczke, a druga była Joanna Neuman de Spalart. W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęły Aleksandra Muczke i Ewa Jurczak. Drugie miejsce przypadło w udziale paniom Aleksandrze Sydor i Juli Most.

W sobotę wieczorem, po emocjonujących zmaganiach na korcie, uczestnicy, sponsorzy, przedstawiciele władz korporacji i stowarzyszeń prawniczych oraz kibice wzięli udział w tradycyjnym bankiecie. W oficjalnej części bankietu wręczono przedstawicielom korporacji prawni-

czych oraz sponsorom pamiątkowe grafiki. Uhonorowano też pomysłodawców i głównych wieloletnich organizatorów turnieju – Mec. Wojciecha Krzysztoporskiego oraz mec. Andrzeja Pasierskiego.

Przy organizacji XXI Wrocławskiego Turnieju Tenisowego Prawników TEMIDA 2016 ogromny wkład miały Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu, Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu oraz Izba Notarialna we Wrocławiu. Dopuszali także sponsorzy, którzy wsparli turniej finansowo oraz ufundowali wiele nagród. Sponsorami w tym roku byli:

Jaguar Land-Rover, Meta – sklepy sportowe, Tarczyński SA, Wilczyński Studio Pielegnacji Samochodów oraz sieć sklepów „Czas na Herbatę”. ●



Rafał Kreciński, Joanna Neuman de Spalart, Aleksandra Muczke i Krystian Mularczyk

# 9 pierwszych miesięcy Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu

**Klaudia Walasek**, aplikantka radcowska



Drużyna biegowa OIRP Wrocław podczas treningu

## Pasmo sukcesów Sekcji Biegowej

Od pierwszego spotkania, na którym zawiązała się nasza formacja, minęło zaledwie dziewięć miesięcy, a już jest się czym szycić!

Bездyskusyjnym i niepodważalnym sukcesem całej Sekcji jest zainteresowanie wspólnym trenowaniem, reprezentowaniem wrocławskiej Izby na zawodach

sportowych oraz wspólnym spędzaniem czasu w ramach innych aktywności przez blisko 30 osób. Jest to niebываły sukces, gdyż w tak krótkim czasie liczba osób, które należą do naszej formacji wzrosła o połowę. Jest nam niezmiernie miło, że nasze szeregi nieustannie zasilają nowi pasjonaci biegania, którzy wspólnie z nami tę pasję pragną dzielić. Wydaje się, że jest to efekt niebывале przyjaznej atmosfery panującej wśród biegaczy. Wszy-

szy bardzo zżyliśmy się ze sobą, tworzymy grupę wspierających i motywujących się ludzi. Możemy liczyć na siebie w każdej sferze życia, nie tylko w bieganiu.

Integracja środowiska i budowanie pozytywnych relacji wśród członków naszej Sekcji są dla nas, jak widać, bardzo ważne. Nie można jednak zapomnieć, że naszym celem jest ciągły rozwój umiejętności biegowych. W tej kwestii także należy mówić o sukcesach. Nasze wyniki są o niebo lepsze od tych sprzed dziewięciu miesięcy. Niektórzy z nas na pierwszym spotkaniu deklarowali, że nigdy wcześniej nie przebiegli więcej niż 5 kilometrów w czasie około 35 minut. Te osoby mają aktualnie na swoim koncie debiuty w półmaratonach! Sukcesy biegowe, to nie tylko zdobywanie medali, pucharów, zajmowanie miejsc na podium. To także, a może i przede wszystkim, walka ze swoimi słabościami oraz wyznaczanie sobie nowych, ambitnych celów, tworzenie planów biegowych i ich konsekwentna realizacja. Dla jednych z nas

zwycięstwo zdefiniowane jest jako przebiegnięcie maratonu w czasie 3 godzin, a dla innych jako samo ukończenie biegu na dystansie 10 kilometrów. Sukces biegowy to sprawa indywidualna, dlatego też zapraszamy serdecznie wszystkich, którzy mają ochotę regularnie spędzać z nami czas podczas treningów biegowych, bez względu na stopień zaawansowania oraz wydolność organizmu. Nad wszystkim wspólnie popracujemy!

Pozostając w tematyce treningów, dużym osiągnięciem całej grupy jest coraz większa frekwencja na cotygodniowych spotkaniach biegowych. Odbývają się one, co do zasady, raz w tygodniu, w godzinach popołudniowych, dogodnych dla wszystkich biegaczy. Spotkania organizowane są w różnych miejscach Wrocławia. Tempo, dystans oraz rodzaj treningu, dostosowywane są do możliwości przybyłych na miejsce zbiórki. Czasem są to spokojne, krótkie przebieżki bądź treningi interwałowe, a czasem dłuższe wybiegania bądź podbiegi. Jako, że zależy nam na



Drużyna biegowa kobiet na Spartakiadzie



ciągłym rozwoju umiejętności biegowych członków sekcji i zdobywaniu kolejnych medali, rozpoczęliśmy także serię treningów wytrzymałościowych, które odbywają się na bieżni lekkoatletycznej. Można więc śmiało stwierdzić, że dla każdego znajdzie się coś miłego. Część z nas ma dużą wiedzę i doświadczenie biegowe, dlatego wspólne spotkania na treningach są wspaniałą okazją na zdobycie przydatnej i praktycznej wiedzy dla osób, które zaczynają swoją przygodę z bieganiem. Jest to także odpowiedni czas na wymianę spostrzeżeń po minionych imprezach biegowych, opracowanie strategii sekcji na kolejne zawody oraz zmotywowanie członków do dalszej pracy.

## Trening czyni mistrza

Tak jak zostało to powyżej opisane, tylko regularne treningi są gwarancją sukcesów. W tym miejscu z nieukrywaną przyjemnością i satysfakcją chcemy pochwalić się największymi osiągnięciami Sekcji Biegowej oraz zaprezentować zdobyte trofea.

1. 6–7 maja 2016 r. w Wielkopolsce odbył się niezwykły bieg przełajowy – **GWiNT Ultra Cross – dystans: 110 km**. Jego trasa, jak na tego typu

bieg przystało, to przede wszystkim leśne drogi. Baza zwodów oraz meta znajdowały się w Nowym Tomysłu, natomiast start biegu ustyutowany był w Grodzisku Wielkopolskim. **Maciej Kuliński**, aplikant III roku zajął **II miejsce** w kategorii wiekowej M30, która jak się okazało po liczbie uczestników i osiągniętych przez nich czasach, była najmocniejszą kategorią.

2. 8 maja 2016 r., przy okazji 6. Maratonu Opolskiego, odbyły się **III Mistrzostwa Radców Prawnych w biegu na dystansie półmaratonu**. Impreza, tradycyjnie już organizowana była przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Opolu, a swój patronat nad wydarzeniem objęła Krajowa Rada Radców Prawnych. **Krzysztof Gąsiorowski**, aplikant II roku, w kategorii mężczyzn do 30. roku życia, został sklasyfikowany na **III miejscu** i zdobył brązowy medal reprezentując OIRP we Wrocławiu. Dekoracja tryumfatorów miała miejsce na deskach opolskiego Amfiteatru, a puchary i nagrody wręczał Prezes KRRP Dariusz Sałajewski oraz Dziekan OIRP w Opolu Barbara Bieluszewska.

3. 22 maja 2016 r., odbył się **Półmaraton Górski – Jedlina Zdrój**. Pół-



Maciej Kuliński



Krzysztof Gąsiorowski  
(pierwszy od prawej)



Karolina Sobczak  
(pierwsza od lewej)



Paweł Behrendt

maraton w Jedlinie Zdroju uznano za najlepszy bieg górski w 2015 roku. Malownicze widoki gór oraz niesamowity doping mieszkańców wynagradzały ciężkie warunki, które spowodowane były przez wymagającą trasę oraz niesamowity upał. **Karolina Sobczak**, aplikantka III roku, przewodnicząca Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu, stanęła na **II miejscu** podium wśród kobiet.

4. 27 sierpnia w Łodzi odbył się **Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów w biegu na 10 km** organizowane przez OIRP Łódź oraz KIRP. Na trasie pomimo bardzo trudnych warunków pogodowych (trzydziestostopniowy upał) pojawiło się ponad 1600 zawodników, a nasza Sekcja odniosła dwa ogromne sukcesy. **Karolina Sobczak**, aplikantka III roku, przewodnicząca Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu, została **Wicemistrzynią Polski Radców i Aplikantów!** **Paweł Behrendt**, aplikant III roku, zdobył **I miejsce** w swojej kategorii wiekowej M20 w Mistrzostwach Polski Radców i Aplikantów.
5. **7–11 września 2016 r.** odbyła się **XXVII Ogólnopolska Spartakiada Prawników** w Szczecinie. Dla wszystkich reprezentantów było to niesamowite doświadczenie oraz ogromna przyjemność z wzięcia udziału w tak wspaniałym przedsięwzięciu. Przyjazna atmosfera, fantastyczna organizacja oraz letnia pogoda sprawiły, że jeszcze długo wspomинane będzie to wydarzenie. Debiut Sekcji Biegowej OIRP Wrocław odbył się w iście ekstremalnych warunkach. Temperatura dochodziła do 33 stopni Celsjusza w cieniu! **Paweł Behrendt**, aplikant II roku, zdobył **dwa srebrne medale** w biegu na 5 km oraz w biegu przełajowym.

## *Citius, altius, fortius*

Liczba imprez sportowych, na których pojawili się w ostatnim czasie reprezentanci Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu, przekroczyła liczbę 20. Nie sposób jest więc przedstawić i zaprezentować w tym miejscu wszystkich relacji oraz zdjęć naszych uczestników. W celu zapoznania się ze szczegółowym opisem zawodów biegowych, w których braliśmy udział, zapraszamy na stronę Sekcji, znajdującej się na facebooku. Poniżej kilka najciekawszych biegów, w których udział brali nasi reprezentanci.

1. **19 marca 2016 r. – Półmaraton Ślązański** w Sobótce. Trasa, atmosfera, organizacja, kibice i biegacze sprawili, że według części członków sekcji jest to jedna z lepszych imprez biegowych w kraju.
2. **10 czerwca 2016 r. – X Hunters Grodziski Półmaraton „Słowaka”** w Grodzisku Wielkopolskim. Niezwykły bieg w niezwykłej atmosferze. Trasa biegu została podzielona na pięciokilometrowe odcinki, na których czekały na uczestników punkty z nawodnieniem oraz niezwykle atrakcje, do których zaliczyć należy m.in. występy taneczne i muzyczne.
3. **18 czerwca 2016 r. – 4. Nocny Wrocław Półmaraton.** W tych zawodach lzbę reprezentowała nasza reprezentacja w rekordowym, bo aż 14-osobowym składzie. W tym roku impreza była częścią obchodów Europejskiej Stolicy Kultury, co wiązało się m.in. z licznymi atrakcjami czekającymi biegaczy podczas biegu (np. biegający przewodnicy czy też iluminacje mostów).
4. **23 lipca 2016 r. – 26. Bieg Powstania Warszawskiego**, 10 km. Start tego wyjątkowego biegu rozpoczął się kilka minut po 21:00, po wspólnym odśpiewaniu Roty. Trasa przebiegała ulicami warszawskiego Śródm.



mieścia, a na jej fragmentach słyhać było odgłosy strażów i wybuchów przywołujących atmosferę Powstania.

**5. 20 sierpnia 2016 r. – 3. Biegu Niezłomnych** – Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Sobótce, 10 km. Trasa, która obejmowała ulice Sobótki i trakty leśne masywu Ślęży, była podzielona na 9 równych odcinków – traktów – z których każdy, podczas Biegu, był nazwany imieniem innego Bohatera. W ramach Biegu Niezłomnych – Pamięci Żołnierzy Wyklętych wystartowali także żołnierze z Polskich Kontyngentów Wojskowych w Afganistanie, Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie.

**6. 11 września 2016 r. – 34. Wrocław Maraton** – jeden z najgorętszych Maratonów w historii Polski. Jedyłą ucieczką od afrykańskiego upału były kurtyny wodne oraz punkty z nawadnianiem. Jeden z takich punktów został zorganizowany przez członków naszej Sekcji – Karolinę i Wojtkę, którzy dzielnie wspierali naszych reprezentantów oraz także innych uczestników biegu na 32. kilometrze maratonu. Dzielniki kibice stojąc na ulicy Kurkowej z zimnymi napojami,

owocami oraz lodem, postawiali na nogi nie jednego biegacza.

### Zapraszamy do naszego grona – czyli biegam, bo lubię

Wszystkie osoby, które chcą w miłej atmosferze aktywnie spędzać czas, rozwijać swoje umiejętności biegowe, poprawiać wyniki na zawodach sportowych, a także chcą poznać miłych i otwartych ludzi ze środowiska, zapraszamy do kontaktu z Karoliną Sobczak lub Klaudią Walasek, poprzez e-mail [bieganie@oirp.wroclaw.pl](mailto:bieganie@oirp.wroclaw.pl) lub na facebooku. Nie ważny jest poziom biegowy. Ważne jest zaangażowanie i systematyczność w realizacji wyznaczonych sobie celów. Każdy trening dostosowany jest do możliwości wszystkich uczestników. Regularne uczęszczanie na treningi gwarantuje poprawę kondycji i duży wzrost poziomu endorfiny w organizmie. Wszystkich sympatyków zapraszamy także do odwiedzenia naszej nowej strony na facebooku. Można tam na bieżąco śledzić nasze zmagania na zawodach, przygody na treningach oraz poczynania na spotkaniach integracyjnych. ●



34. PKO Maraton Wrocław

# Radca prawny w lesie, czyli Mistrzostwa Świata w Łucznictwie Połowym Dublin 2016

Mateusz Siejko, radca prawny



Reprezentacja Polski

**R**ok 2016 od początku jawił mi się jako bardzo trudny, w którym czekało na mnie sporo wyzwań. Po zakończeniu aplikacji przyszedł czas przygotować się do egzaminu zawodowego. Ponadto przewrotny kalendarz zawodów łuczniczych sprawił, że na ten rok zaplanowano również Mistrzostwa Świata w Łucznictwie Połowym, które miały odbyć się w Ir-

landii. Tak więc przede mną były dwa duże wydarzenia (przy czym na Mistrzostwa Świata musiałem otrzymać powołanie po spełnieniu odpowiednich warunków), które wymagały solidnego przygotowania.

Do egzaminu radcowskiego, jako zwieńczenia ostatnich 8 lat nauk, i nie musiałem szukać motywacji. Wiele głosów mówiło





jednak, żeby na ten czas odpuścić strzelanie z łuku jako zajęcie mało poważne. Szczęśliwie nie posłuchałem, bo wiedziałem, że łucznictwo jest dla mnie jest aktywnością pozwalającą na zapomnienie na chwilę o zawodowej części życia – umożliwiające chwilowe odłączenie się od zadań prawnika oraz wejście w «tę chwilę». Dlatego też, mimo różnych oporów postanowiłem, że z treningów nie zrezygnuję. Wszakże, niewiele osób wie, że łucznictwo to w dużej mierze sztuka koncentracji, dlatego też umiejętności nabyte podczas ćwiczeń przydają się także poza torami łuczniczymi.

## Egzamin radcowski i treningi łucznicze

Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęły się już w 2015 r., gdy w okresie zimowym, wraz z grupą znajomych, jeździliśmy na konsultację do trenera w dość odległym od Wrocławia Sędziszowie. Trener Karol przyjął nas do swojego klubu oraz poświęcił sporo swojego czasu i uwagi. Pod jego okiem poprawialiśmy dotychczasowe błędy oraz nabywaliśmy nowe umiejętności. Okres zimowy dla łuczniczki jest o tyle ciężki, że spędza go w przestrzeni niekoniecznie lubianej, a więc na hali strzelając głównie na osiemnastu metrach, bądź też na dystansach krótszych. Treningi takie mają charakter wysoce specjalistyczny, w których dogrywa się najmniejsze elementy techniki – od ułożenia stóp, przez chwyt łuku do zwolnienia cięgiwy.

W każdym tygodniu odbywałem 3–5 treningów. Jeden na sali, gdzie do dyspozycji miałem pełny 18-metrowy tor, reszta w zaciszu mieszkania na 3–5 metrach, podczas których doskonaliłem technikę. Strzelanie w domu ma niewątpliwą za-

letę – po skończonym treningu można przejść do realizacji innych zadań, a więc nauki do egzaminu zawodowego. Tak więc w każdej, nawet najdziwniejszej sytuacji, można odnaleźć coś pozytywnego dla siebie.

Wraz ze zbliżającym się egzaminem radcowskim, nauka zabierała mi coraz więcej czasu, a przez to długość treningów łuczniczych musiałem ograniczyć. Jednakże w ostatnim miesiącu przygotowałem egzaminacyjnych potraktowałem, zniechęceni przez wszystkich łuczniczków ćwiczenia na małych odległościach, jako rodzaj odpoczynku. Zamiast obejrzeć odcinek ulubionego serialu czy posłuchać muzyki wybierałem strzelanie. Pozwalało mi to na odnalezienie tak potrzebnej koncentracji na dalszy czas nauki.

Tydzień, w którym zdawałem egzamin zawodowy był tygodniem totalnej przerwy od strzelania. Egzamin stanowił nie tylko wysiłek umysłowy, ale także fizyczny i po każdym kolejnym jego dniu jedyne na co miało się ochotę to sen. Tak więc nawet nie myślałem o tym, żeby brać łuk do ręki. Wiedziałem, że w późniejszym czasie ten tydzień odbije sobie z obowiązkową nawiązką.

Wraz ze złożonym (a jak się po ogłoszonych wynikach okazało – pozytywnie) egzaminem radcowskim łucznicze przygotowania do sezonu właściwego zintensyfikowały się. Rozpoczęły się także wyjazdy na turnieje: Puchar Polski Barebow oraz Puchar Polski w Łucznictwie Polowym, a następnie na Mistrzostwa Polski w Łucznictwie Polowym, po których to udało mi się uzyskać upragnione powołanie do reprezentacji kraju. Najpierw wyjazd na Otwarte Mistrzostwa Słowenii, a następnie na Mistrzostwa Świata w Irlandii.

## Czym właściwie jest łucznictwo polowe?

Łucznictwo polowe (Field Archery) jest jedną z oficjalnych konkurencji łuczniczych sygnowanych przez World Archery, czyli światową organizację łuczniczą. Od standardowych zawodów, znanych większości ludzi choćby z olimpiady, odróżnia ją to, że zawody odbywają się w terenie. Teren ten ma stanowić utrudnienie dla łuczników, którzy oprócz mierzenia się z odległością do tarczy muszą również odnaleźć się na nierównościach i pokonać niespodzianki jakie przygotował dla nich twórca ścieżki.

Na standardowe zawody łucznictwa terenowego składają się dwie rundy – oznaczona i nieoznaczona. W każdej z rund strzela się z 3 strzał do 24 przygotowanych mat łuczniczych. Runda nieoznaczona oznacza, że łucznik sam musi odgadnąć odległość do maty w ramach znanych mu z regulaminu zakresów dla danej tarczy. W rundzie oznaczonej odległości są znane, ale zazwyczaj dalsze od tych na rundzie nieoznaczonej. Ponadto strzela się do charakterystycznych czarnych tarcz z żółtym środkiem.

## Z jakich łuków strzelamy?

W łucznictwie terenowym do podstawowych kategorii sprzętowych zaliczane są łuki klasyczne, bloczkowe oraz łuki gołe. Wydaje mi się, że czym są łuki klasyczne oraz bloczkowe nie trzeba wyjaśniać, a że sam strzelam z łuku gołego to warto wspomnieć czym się taki łuk charakteryzuje. Przede wszystkim łuk ten pozbawiony jest podstawowych udogodnień charakterystycznych dla łuków z dwóch pozostałych kategorii, a więc pokrótce – celownika oraz stabilizatorów. Do łuku

gołego można dołożyć obciążenie dolnej części łuku jednakże w taki sposób, żeby łuk mógł przejść przez okrąg o średnicy 12,2 cm. Strzelając z takiego łuku używa się specjalnej metody – stringwalking, (chodzenia po cięgiwie) która polega na tym, że w zależności od odległości w różnym miejscu łapiemy cięgiwę i dzięki temu możemy celować grotem strzały w sam środek tarczy. Sam strzelam właśnie z takiego łuku, choć od określenia łuk goły wolę angielskie barebow, a to z prostego powodu – wolę jak sędziowie wywołują – Seniorzy barebow na trasę, a nie krzyżą – Goli seniorzy na trasę, jedno i drugie oznacza to samo, ale pierwsze brzmi zdecydowanie poważniej.

## Mistrzostwa Świata

Rozgrywki te odbywały się w dniach 26 września do 2 października br. w pięknych okolicznościach przyrody, w miejscowości Bray. Z całego świata zjechali najlepsi łucznicy terenowi, ale także znani z olimpijskich aren czy torów pucharu świata, jak choćby Brady Ellison (USA), J.P. Valladont (FRA) czy też Dave Cousins (USA), Stephen Hansen (DEN) i Jake Kaminski (USA) Do tego momentu mogłem te osoby obserwować jedynie na ekranie komputera podczas relacji z największych imprez łuczniczych, obecnie zaś stałem z nimi na jednej linii strzelań. Nie powiem dodaje to motywacji do treningu i podbudowuje pewność siebie.

Pierwszego dnia na terenie zawodów odbył się oficjalny trening. Podczas niego załatwiane były wszystkie sprawy formalne – potwierdzenie przyjazdów, druk akredytacji, kontrola sprzętu i trening właściwy, który pozwolił obyć z atmosferą mistrzostw, a także wejść w rytm wielodniowych zawodów.



Po zakończeniu części sportowej, nad brzegiem Morza Irlandzkiego, odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia Mistrzostw Świata. Tak więc wszystkie reprezentacje zostały zaprezentowane, mowy oficjeli zostały wygłoszone i już następnego dnia można było przystąpić do samego strzelania.

Pobudka przed 6:00, śniadanie – nauczyni faktem, że zapewniany przez organiza-

ci do autobusu, który wioził nas na miejsce zmagania. Hotel i autobus dzielił się z Szwedami (potęgą jeśli chodzi o łuczniczość terenowe i barebow), Chorwatami, Japończykami i Australijczykami. Już w autobusie było czuć napięcie, szczególnie wśród zawodników z półwyspu Skandynawskiego, wszakże w ich drużynie było sporo faworytów chcących potwierdzić swoją dominację w łuczniczym świecie! Mało rozmów, cisza i próba ostatecz-



50 metrów

torą lunch jest mało zjadliwy (dwie kanapki, chipsy – też o smaku winogretu i soli, jabłko oraz wafelek) oraz tym, że każdego dnia było zapewnione pełne śniadanie irlandzkie, czyli raczej tłuste i ciężkie – zawodnicy starali się najeść tak, żeby starczyły paliwa jak najdłużej podczas zawodów. Po śniadaniu – szybko po sprzęt

nego skupienia swoich myśli na przyszłym zadaniu czyli trafianiu w żółtko.

Dojazd zajmuje nam ok 15 minut. Następnie krótki spacer, rozłożenie sprzętu, rozgrzewka i można iść przestrelać parę serii. Po ok. godzinie wszyscy zawodnicy wzywani są na wcześniej przygotowa-

ne miejsca zbiórki poszczególnych grup. Moja ma nr 10, w grupie jestem A czyli kapitanem. Moim zadaniem w ramach grupy zostało rozwiązywanie kwestii spornych dotyczących choćby punktacji za daną strzałę. Dodatkowo przyjąłem na siebie obowiązek prowadzenia elektronicznej punktacji, która na bieżąco była przesyłana do biura zawodów, dzięki czemu nasze wyniki w ekspresowym czasie umieszczane były w Internecie.

Ścieżka ta wręcz wymagała uwiecznienia. Pierwszy nasz cel osiągnęliśmy po blisko 20 minutowej wspinaczce. Na pierwszy rzut otrzymaliśmy tarczę położoną na dość okazałym wzniesieniu i to w odległości ok 40 metrów. Przed wejściem na palik, z którego oddaje się strzały w głowie pojawia się wiele myśli, a przede wszystkim, żeby nie zacząć takiej imprezy od „0”. Na szczęście udało się! Mogliśmy iść dalej.



Pole treningowe

Pierwszego dnia w grupie strzelałem z Francuzem, Czechem i Serbem – po kurtuazyjnej wymianie krajowych przypinek ruszyliśmy na trasę. Przed nami były cele nieoznaczone. Trasa od pierwszych chwil niezwykle urokliwa, aż żal, że nie można ze sobą brać urządzeń elektrycznych jakiegokolwiek typu i zrobić paru zdjęć!

Organizatorzy w celu maksymalnego utrudnienia życia łucznikom idealnie wykorzystali teren jaki posiadali. Tarcze ustawione były pod kątemi, na pagórkach czy w dołkach. Ponadto wykorzystanie światłocieni, złudzeń jakie daje strzelanie z ciemnego miejsca w jasne, a także obecności oczek wodnych, sta-



wów czy też zaaranżowanie części trasy w parku paintballowym sprawiło, że trasa była niezwykle ciekawa. Bez wątpienia twórcy ścieżki wykonali kawał niezłej roboty!

Drugi dzień przywitał nas bardziej irlandzką pogodą – lekko kropiło, ale za to mocno wiało. Wiało tak, że jeden z namiotów postawionych przez organizatorów został wywrócony. Niespotykana sytuacja, że w zawodach field głównym przeciwnikiem łuczników będzie wiatr. Runda oznaczona dla łuków gołych została wyznaczona na trasie zielonej. Charakteryzowała się ona mniejszym urozmaiceniem terenu (ale wciąż bardzo ciekawym i pełnym niespodzianek) oraz celami ustawionymi na dalszych odległościach.

W tym dniu zmieniono składy grup. Tym razem dopasowano do siebie zawodników, którzy strzelali na podobnych poziomach. W trasę ruszyłem z łucznikami, z Australii, Irlandii i Argentyny. Ścieżka przygotowana była równie malowniczo jak ta z poprzedniego dnia. W jej najwyższym punkcie można było podziwiać panoramę Bray i Morza Irlandzkiego. Runda oznaczona co do zasady jest trudniejsza – cele ustawione są na dalszych odległościach. Dodatkowo zakresy odległości tarcz na jakich można je rozłożyć również zostają wydłużone. Powoduje to, że trafienie w „zółtko” staje się jeszcze większym wyzwaniem. Pogoda podczas tej rundy była niezwykle męcząca, wszystko przez ciągle wiejący wiatr, który ochładzał oraz przynosił opady deszczu.

Dzień dzięki rubasnej atmosferze zapewnionej przez wesoło gaworzących Australijczyka oraz Irlandczyka minął szybko. Można by nawet rzec, że za szybko, gdyż po zakończeniu zawodów w dalszym ciągu miałem ochotę strzelać.

## Koniec przygody

Drugi dzień był moim ostatnim oficjalnym dniem uczestnictwa w Mistrzostwach Świata Field. Wyniki nie pozwoliły na awans do dalszej części zmagania. To co przywoziłem to doświadczenie niezwykle potrzebne w tej dyscyplinie sportu, a także nową wiedzę o sobie i swoim strzelaniu, która miejmy nadzieję, pozwoli na dalszy rozwój i poprawę wyników. W Irlandii jako reprezentacja pozostaliśmy do niedzieli. Dzięki temu mogliśmy obejrzeć zmagania najlepszych zawodników w naszych kategoriach sprzętowych, którzy walczyli w dalszych rundach eliminacyjnych oraz półfinałach i finałach. Ponadto wspieraliśmy naszą koleżankę Joannę Rzęsę, która awansowała do małego finału i w nim wywalczyła brąz w kategorii łuku klasycznego kobiet.

## Sezon 2017

Już w przyszłym roku we Wrocławiu odbędą się World Games czyli igrzyska sportów nieolimpijskich, gdzie łucznictwo polowe jest jedną z konkurencji. Już teraz zaczynam przygotowania i mam nadzieję, że będą one na tyle skuteczne, żeby uzyskać powołanie i na te zawody. Może w przyszłym roku jako zawody kontrolne, będę mógł potraktować zmagania łucznicze na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Prawników? Oby tak było!

Podsumowując, gdy ktoś się zastanawia czy da się pogodzić życie zawodowe prawnika oraz absorbujący sport uważam, że da się to zrobić. Jednakże wymaga to poświęceń w innych dziedzinach życia lub też posiadania zgranego zespołu ludzi, którzy wzajemnie siebie wspierają. Ja mam to szczęście, że stoi za mną taka grupa osób, której jestem niesamowicie wdzięczny. ●

# IV Bieg Sobótczański

## – relacja



**W**niedziłę, 18 września br. odbyła się Sobótczańska Dziesiątka – bieg na dystansie 10 km, który organizowany jest w Sobótcze już od 4 lat. Bliskość Masywu Ślęży sprawia, że trasa nie należy do łatwych. W ramach Sobótczańskiej Dziesiątki organizowane są Mistrzostwa Polski Prawników, prowadzona jest także osobna klasyfikacja radców prawnych i komorników (w tym aplikantów).

Nasza Sekcja wystąpiła w następującym składzie: Paweł Behrendt, Łukasz Chajewski, Ewelina Danel, Hanna Drynkorn,

Anna Guzek, Maciej Kuliński, Paweł Łazarzewicz, Dorota Makuch, Anna Popowicz-Pazdej, Michał Skrzywanek, Karolina Sobczak, Iwona Strzępka, Tomasz Tomczak, Klaudia Walasek, Radomir Winnicki, Paweł Wnuk, Łukasz Wollny oraz Wojciech Zakrzewski. W charakterze kibica i fotografa towarzyszyła nam również Aleksandra Jakubowska.

Każdy z nas wyznaczył sobie inny cel. Dla Doroty, Iwony, Łukasza oraz Tomka bieg był celem samym w sobie, gdyż nigdy wcześniej nie uczestniczyli w biegu ulicznym. Wojtek, w związku z kontuzją miał być pacemakerem dla kolegów, tj. nada-



wać tempo i doprowadzić ich do mety w określonym czasie. Karolina Sobczak zamierzała walczyć o wygraną wśród kobiet zarówno w klasyfikacji prawników jak i radców prawnych. Maciek Kuliński bronił zeszłorocznego pierwszego miejsca w klasyfikacji radców prawnych, a Paweł Behrendt planował utrudnić mu to zadanie.) Pozostali liczyli na poprawienie swoich zeszłorocznych czasów.

O godzinie 10:00 z Rynku w Sobótce wystartowało 331 zawodników, w tym 18 przedstawicieli Sekcji Biegowej OIRP Wrocław w charakterystycznych granatowych koszulkach z logo Izby. Najszybszy z nas Paweł Behrendt, pokonał dystans w czasie 39:31 i tym samym stanął na 1 miejscu podium w klasyfikacji radców prawnych oraz na 2 miejscu podium w klasyfikacji prawników. Kolejny na mecie był Maciek Kuliński z czasem 39:54, który zajął drugie miejsce w klasyfikacji radców prawnych oraz wygrał swoją klasyfikację wiekową wśród prawników. Wielkim zaskoczeniem był rewelacyjny czas uzyskany przez

Tomka Tomczaka (41:02) dla którego Sobótkańska Dziesiątka była debiutem biegowym! Tomkowi zabrakło tylko kilka sekund do podium w klasyfikacji prawników! Kolejną osobą na mecie była Karolina Sobczak, która pobiła rekord życiowy (41:54) oraz wygrała wśród kobiet klasyfikację prawników oraz klasyfikację radców prawnych. Co więcej, Karolina była drugą kobietą na mecie tego biegu. Do zwyciężczyni zabrakło jej tylko 20 sekund! Wielkie gratulacje również dla Ani Guzek, która debiutowała na dystansie 10 km i wygrała swoją klasyfikację wiekową!

Niezmiernie cieszy nas tak wielki sukces naszych biegaczy! Również wysoka frekwencja zasługuje na uznanie! Nie zamierzamy jednak spocząć na laurach. Nasze treningi odbywają się co tydzień, niezależnie od pogody, w różnych miejscach Wrocławia – zapraszamy do dołączenia do nas! Więcej informacji: [bieganie@oirp.wroclaw.pl](mailto:bieganie@oirp.wroclaw.pl) :) •

(K.W.)



# Relacja z II Wycieczki Rowerowej OIRP we Wrocławiu, 25 września 2016 r.

Maciej Różewicz, aplikant radcowski



***Rower ma duszę. Jeśli go pokochasz, da ci emocje, których nigdy nie zapomnisz.***

Mario Cipolini, Mistrz Świata  
w kolarstwie szosowym.

**N**ie uciły jeszcze echa spartakiadowych stadionów Szczecińska, gdy z Dziekanem Leszkiem Korczakiem, podobnie jak ja miłośnikiem kolarstwa, dochodzimy do wspólnego wniosku: w zeszłym roku zorganizowaliśmy wycieczkę rowerową OIRP, a więc w tym roku trzeba to powtórzyć.

Do planowanego terminu pozostało bardzo mało czasu – ok. 1,5 tygodnia – co budziło pytania o rozpropagowanie wydarzenia i co za tym idzie frekwencję, ale te zostały krótko ucięte przez Dziekana – „Działamy!”. Szybkie przygotowanie ogłoszenia na stronę internetową i facebookową Izby, dodanie zdjęć i gotowe. Pozostało już tylko czekać czy na poły spontaniczna





inicjatywa spotka się z zainteresowaniem czy może będziemy jechać we dwóch.

Po trzech dniach pierwsza pozytywna niespodzianka – kilkanaście osób na stronie wydarzenia zadeklarowało chęć uczestnictwa. Świetnie! Pogoda zapowiadała się super, więc pozostał tylko problem wyboru trasy – nie za długiej ale i nie za krótkiej – przy tym we Wrocławiu i najlepiej po ścieżkach rowerowych. Ostatecznie stawiamy na pewne rozwiązania i decydujemy się na ubiegłoroczną trasę, którą postanawiamy sprawdzić żeby uniknąć niespodzianek w niedzielę. W piątkowe popołudnie z Dziekanem Korczakiem i mec. Martyną Rogalą-Rolewską, która nie mogła wziąć udziału w samej wycieczce, odbywamy przejażdżkę i wszystko wydaje się już zapieczętowane na ostatni guzik.

Nadeszła oczekiwana niedziela 25 września. Spoglądając teraz za okno muszę przyznać, że trafiliśmy na fantastyczną pogodę i chyba ostatni taki dzień w 2016 r. – ciepło i słonecznie, ale nie upalnie. Z pogodą poszła w parze znakomita frekwencja, która przeszła moje najśmielsze oczekiwania. Dość powiedzieć, że liczba kolarzy w stosunku do roku 2015 niemal potroiła się, a obecność najmłodszych uczestników potwierdziła, że imprezy rowerowe mogą łączyć pokolenia i są fantastyczną okazją do integracji. Nie zabrakło też, co niezwykłe cieszy cyklistów, którzy brali udział w zeszłorocznej imprezie z panią Sekretarz Agnieszką Templin na czele. W tym miejscu chciałem też podziękować p. Dziekanowi Janowi Łozińskiemu, który nie mogąc wziąć aktywnego udziału i tak pojawił się w ogrodach Izby by życzyć wszystkim uczestnikom miłej niedzieli i spokojnego pedałowania.

Sam przejazd odbył się bez incydentów i upadków, w tempie leniwie-rekreacyj-



nym pozwalającym na swobodne konwersacje i poznanie innych współtowarzyszy wycieczki. Pokonanie 27 km zajęło nam 2,5 godziny, podczas których miały miejsce przerwy na robienie wspólnych zdjęć, uzupełnienie elektrolitów oraz odpoczynek. Część osób pod koniec trasy na Niskich Łąkach zakończyło przejazd i do siedziby Izby dotarliśmy ostatecznie w 5-osobowym składzie.

Wrażenia? Niesamowicie pozytywne! Cieszy niezmiernie, że kolarstwo, co pokazała wycieczka, jest formą aktywności cieszącą się popularnością wśród członków OIRP we Wrocławiu. Jeszcze w trakcie jazdy padły postulaty by z kolejnym takim wydarzeniem nie czekać znów do września, dlatego od wiosny 2017 r. zamierzamy wprowadzić cyklicznie odbywające się wycieczki/wyprawy rowerowe o różnych profilach, trasach i stopniu trudności, do udziału w których już teraz serdecznie zachęcam!

\* \* \*

Osoby zainteresowane uczestnictwem w imprezach kolarskich organizowanymi przez OIRP we Wrocławiu czy też mające sugestie co do tras czy organizacji prosimy o kontakt z Maciejem Różewiczem, adres email [sport@oirp.wroclaw.pl](mailto:sport@oirp.wroclaw.pl). ●

# Nadwyżka sprawiedliwości

Jarema Trzebiński, Sędzia Sądu Rejonowego

**Z**adna teoria nie odzwierciedla ludzkiego doświadczenia. Co by można było jednak powiedzieć o tym doświadczeniu, gdyby nie istniał świat myśli, wyrażanych w swoich dla niego stylu myślowym, przenikającym umysły jego członków i ich poczucie wspólnoty zawisłe między biegunami świadomości moralnej?

Czy tego chcemy czy nie, jednostki dzielą wspólne myśli, w pewnym stopniu uzgadniają swoje preferencje, a najważniejsze decyzje mogą podejmować w ramach instytucji, które tworzą. Ale jest też druga strona tego rozumowania mówiąca o tym, że prawa człowieka nigdy nie są bardziej zagrożone niż wtedy, gdy ich jedynymi obrońcami pozostają instytucje oraz ich przedstawiciele.

Jeśli więc członkom wspólnoty brakuje poczucia kolektywu myślowego (denkkollektiv) i gdy doświadczenia doznawane w ramach wspólnoty przestają mieć wpływ na ich pragnienia, lub rozpraszają energię ponad ilość konieczną do utrzymania struktury, wtedy taka teoria rozpada się, a lansowana przez nią koncepcja okazuje się błędna. Powodem jej rozpadu jest brak nadwyżki, zbyt słabo lub wcale nie zakorzenionej w stylu myślowym, tam gdzie znajduje się jej *genius locii*.

Nie potrzeba superorganicznego umysłu grupowego, aby dostrzec „czarne łabędzie”, pływające po coraz bardziej niespokojnych wodach, kontrolowanych przez pamięć rzeczywistości instytucjonalnej,

k która utrzymuje społeczne status quo w stanie równowagi. Są nimi: technologie destrukcyjne (IT), spadające do zera koszty krańcowe przekształcające usługi prawnicze w utowarowione usługi informacyjne, systemy big data, hiperregulacja skracająca dystans między przetwarzaniem wiedzy a przetwarzaniem danych, czy wreszcie pojawienie się pokolenia Digital Natives, czyli cyfrowych tubylców, skoncentrowanych na utrzymywaniu nieustannej łączności, a nie na korzystaniu z technologii jedynie w celu zwiększenia swojej wydajności, jak to czynią cyfrowi imigranci z pokolenia Digital Immigrants. Ekstremalna produktywność i najoszczędniejsze technologie będą zwiększały indywidualną ekspozycję umysłów jednostek na działanie systemów niewysiłkowych, leniwych, automatycznych, lepiej dopasowanych do globalnej sieci neuronowej, niż systemy wysiłkowe.

W systemie sądownictwa powstają sieci informacyjne odbierające, przetwarzające, przechowujące, tworzące, monitorujące i rozpowszechniające duże ilości dokumentów i informacji. Wdrażane technologie informacyjne wymuszają zmianę podejścia do praktyki sądenia, w której coraz więcej miejsca zaczynają zajmować infrastruktury technologiczne, natomiast wyraźnie kurczy się w niej rola czynnika ludzkiego. Wynalazki techniczne nie są po prostu jedynie obiektywnie istniejącymi przedmiotami, zwykłymi narzędziami, gadżetami. Technologie nigdy nie są niewinnymi narzędziami. Używa się nawet określenia „imperatywu technicznego”, dla



szerzenia innowacji technicznych zwiększających zasięg naszych możliwości.

Zmiana technologiczna determinuje zmianę społeczną i ludzkie zachowania. Interesujące nas forum sądowe jest tylko jednym z miejsc tej zmiany, przy czym ważnym ze względu na jego wielowymiarowe skutki społeczne i ekonomiczne, i nie mniej istotnym jeśli chodzi o rozstrzygnięcia polityczne i etyczne. Nie jesteśmy w stanie określić na dzisiaj wszystkich konsekwencji pojawienia się nowej infrastruktury informatycznej, a zwłaszcza sposobu jej aplikacji w kolejnych stadiach rozwoju trzeciej fali rewolucji technologicznej.

Nie dysponujemy bowiem żadnym aparatem poznawczym, umożliwiającym sporządzenie prognozy skutków przechodzenia na działanie nowej matrycy komunikacyjnej, jaką jest globalny Internet i wspierające jego rozwój nowe źródła energii.

W okresie drugiej fali rewolucji technologicznej, przypadającym na czas wynalezienia energii elektrycznej, ludzkość zadawała sobie analogiczne pytania i nie od razu znajdowała na nie odpowiedzi. Niemal anegdotyczny jest już dziś przykład propozycji opodatkowania lamp diodowych jako pomysłu na zarabianie pieniędzy na wynalazku jakim było radio. Chaos jest bardziej prawdopodobny niż porządek. Zanim początkująca instytucja będzie w stanie zredukować entropię, potrzebuje jakiejś zasady stabilizującej, która uchroni ją przed przedwczesnym upadkiem. Prawdopodobieństwo upadku jest bardzo duże, by nie powiedzieć, że w pewnych kategoriach uświęconych tradycją wręcz przesądzone. Przykładem jest kategoria teatralności forum sądowego jako sceny przeznaczonej dla odgrywających na niej swe role aktorów sądowych: stron i sędziog. Totalna teleobecność przekształ-

ca – krok po kroku – forum w domenę, a strony w użytkowników. Doświadczenia ze sztuczną inteligencją (Artificial Intelligence) i programowaniem systemów wykorzystujących algorytmy przy automatycznym generowaniu odpowiedzi pokazują, że nawet sędziowie, których twarze nadawały do tej pory oblicza ich instytucjom, nie mogą już dłużej czuć się pewnie w Pałacu Sprawiedliwości.

Istnienie hierarchicznego porządku społecznego, który najlepiej wyrażała metafora „żelaznej klatki”, znalazło się więc na kursie kolizyjnym z egalitarnym, antyhierarchicznym stylem myślenia użytkowników sieci.

Czy nowy styl myślenia wyłaniający się z Internetu komunikacyjnego, wytworzy własne sposoby kontroli, lepiej rozumiejące otwarte sieci, niż władza mająca swoje centrum poza nimi?

Czy lepiej dopasowana do potrzeb społeczeństwa informacyjnego będzie zasada równości i równego traktowania wobec prawa, czy może neutralności, zapewniająca niedyskryminującą, otwartą, uniwersalną wspólnotę komunikacji, gdzie każdy uczestnik ma taki sam dostęp i możliwości?

Czy ludzie będą nadal konfrontowani z różnymi autorytetami działającymi na polu niedostatku dialogu, napięć i kontestacji, czy też będą w stanie stawiać czoła wyzwaniu wyjaśnienia i wzbogacenia potencjału rozumienia, wchłonąć potencjał niezadowolenia i przekształcić go w pozytywną energię, która posłuży lepszemu rozumieniu?

Liczące się odpowiedzi na te i inne podobne pytania, będą musiały uwzględnić większy niż dotychczas udział w nadwyżce dobra wspólnego, jeśli nie chcemy by pokusa „jazdy na gapę” doprowadziła do wyizolowania systemów. ●

# Konferencja i warsztaty „Występowanie przed sądem – sztuka czy rzemiosło?”

Marta Kruk, radca prawny, Rzecznik Prasowy OIRP we Wrocławiu



Od lewej: adwokaci brytyjscy Stephen Murch, Paul Rogers, Mark Engelman, David Dabbs, Peter Clark; fot. Łukasz Giza

**W** dniach 30 września–1 października 2016 r. odbyły się, zorganizowane przez OIRP we Wrocławiu, konferencja i warsztaty pt. „Występowanie przed sądem – sztuka czy rzemiosło?”. Projekt ten zdobył II miejsce w konkursie ogłoszonym przez KRRP na najlepszy projekt zagraniczny. Temat konferencji dotyczył metodologii występowania przed sądem z udziałem adwokatów z Wielkiej Brytanii określanych mianem najlepszych specjalistów z technik występowania przed sądem na świecie.

Konferencję otworzył Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu prof. Mirosław Sadowski. Pomysłodawcą i prowadzącą konferencję była mec. Izabela Konopacka, która też wystąpiła z wykładem nt. odmienności instytucji w procedurze angielskiej i polskiej. Adwokaci z Wielkiej Brytanii: Peter Clark, David Dabbs, Mark Engelman, Stephen Murch oraz Paul Rogers zaprezentowali metodykę szkoleń początkujących praktyków. Przemówienie nt. sztuki przekonywania wygłosił również mec. Maciej Bobrowicz





– były Prezes KRRP, a mec. Maria Ślązak – Wiceprezes KRRP i były Prezydent CCBE, zaprezentowała słuchaczom osiągnięcia Komisji ds. współpracy międzynarodowej przy KRRP.

Z dużym zainteresowaniem został też przyjęty wykład SSR Aleksandry Rutkowskiej, która mówiła o kontrydiktoryjności w polskim procesie cywilnym i podzieliła się doświadczeniami zdobytymi podczas stażu w Europejskim Trybunale Praw Człowieka. Na zakończenie konferencję podsumowała Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Danuta Ławniczak.

W konferencji wzięło udział wielu z zaproszonych gości, m.in. Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu Sędzia Ryszard Pęk, pełniący obowiązki Prezesa Sądu Okrę-

gowego we Wrocławiu SSO Marcin Sośniski, Dziekan Rady OIRP w Białymstoku Andrzej Kaliński, Dziekan Rady OIRP w Bydgoszczy Michał Rościszewski.

Po przemówieniach prelegentów uczestnicy warsztatów udali się do siedziby OIRP we Wrocławiu, gdzie przez dwa dni uczestniczyli w szkoleniu metodą Hampel prowadzonym przez angielskich adwokatów nabywając nowe umiejętności m.in. technik przeprowadzania przesłuchania świadków, właściwego formułowania pytań zadawanych świadkom, analizy sprawy i prezentowania argumentacji czy też formułowania wniosków końcowych w procesie. Prezentacja technik przesłuchania świadków odbywała się na konkretnych kazusach. Każdy z uczestników otrzymał certyfikat potwierdzający udział w konferencji i ukończenie szkolenia. ●



Od lewej: adw. Paul Rogers, były Prezes KRRP Maciej Bobrowicz, Dziekan OIRP Leszek Korczak; fot. Łukasz Giza

## O Konferencji powiedzieli...

### Prowadzący

„I wanted to write to you on behalf all the trainers to thank you for your hospitality and hard work during our visit to Wrocław last week. [...] From our perspective, the course went very well. We saw an improvement in the advocacy of each of the participants over the two days.”

*Stephen Murch*  
Inns of Court College of Advocacy, London

„Just an email to thank you for your outrageously kind generosity over the weekend.”

*Mark Engelman*  
Inns of Court College of Advocacy, London

### Uczestnicy

„Chciałabym podziękować, a zarazem pogratulować organizacji Konferencji pt. *Występowanie przed sądem – sztuka czy rzemiosło?*, bardzo interesujący panel wykładów.”

*Klaudia Krupa*  
aplikantka radcowska, OIPR Szczecin

„Jeszcze raz chciałam podziękować za wspaniałe szkolenie Advocacy Skills i wyrazić wyrazy uznania za perfekcyjną organizację tak skomplikowanego organizacyjnie wydarzenia. Brawo!”

*Aleksandra Siewicka-Marszałek*  
radca prawny, OIPR Wałbrzych



Wiceprezes KRRP Maria Ślężak; fot. Łukasz Giza

# Szkolenie z Advocacy Skills (umiejętności występowania przed sądem) – dlaczego warto wziąć w nim udział?

Katarzyna Hareża, radca prawny



Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą mec. Izabela Konopačka (z prawej), Sekretarz Izby Adwokackiej w Gruzji prof. Tamar Sadradze (z lewej); fot. Małgorzata Nierzewska

**W** dobie permanentnych zmian legislacyjnych profesjonalni pełnomocnicy częstokroć poszukują szkoleń, których zasadniczym efektem ma być poszerzenie wiedzy prawniczej. Tymczasem, często zapominamy, iż równie ważne jest w za-

wodzie radcy prawnego doskonalenie tzw. umiejętności miękkich, do których należy sztuka odpowiedniej prezentacji argumentów przed sądem, a także coraz szerzej wykorzystywana przy świadczeniu pomocy prawnej efektywna komunikacja w języku obcym.

Obie ze wskazanych umiejętności miałam możliwość doskonalić, uczestnicząc w konferencji oraz warsztatach organizowanych w dniach 30 września 2016 r. – 1 października 2016 r. we Wrocławiu przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu we współpracy z angielską komisją ds. szkolenia adwokatów (ang. *Advocacy Training Council of the Council of the Inns of Court*) pt. „Występowanie przed sądem sztuka czy rzemiosło?”.

Przed przystąpieniem do udziału w szkoleniu, uczestnicy otrzymali materiały szkoleniowe zawierające kazus sprawy cywilnej oparty na stanie faktycznym podlegającym polskiej jurysdykcji, i do którego stosowano polskie prawo materialne, lecz procedowanej z zastosowaniem angielskich zasad postępowania cywilnego (*Civil Procedure Rules*). Na kanwie owych materiałów, każdy z uczestników szkolenia zmierzył się z przygotowaniem w języku angielskim tzw. *Skeleton of Argument*. Zgodnie z angielskimi zasadami procedury cywilnej *Skeleton Argument* (52A 5.1(2) CPR PD) to rodzaj pisma procesowego przedkładanego sędziemu w celu prezentacji faktów niespornych, a także spornych – mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz argumentów reprezentowanej strony. Można go w pewnym zakresie przyrównać do załącznika do protokołu składanego w ramach polskiej procedury cywilnej na podstawie art. 161 k.p.c., z zastrzeżeniem, że *Skeleton of Argument* składany jest tuż przed rozprawą główną.

Szkolenie było prowadzone przez adwokatów (ang. *barristers*) zrzeszonych w angielskich i szkockich Izbach Adwokackich (ang. *Bars*). Program szkolenia obejmował zajęcia prowadzone w ramach sesji plenarnych odbywających się na Wydziale

Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, a następnie warsztatów w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Na sesjach plenarnych adwokaci brytyjscy omówili metodę *Hampel* stosowaną w praktycznym szkoleniu adeptów prawa w Anglii i Szkocji, a także odgrywali sceny z elementów wystąpień sądowych i technik przesłuchania świadków. Prezentacje zostały wzbogacone o anegdoty z życia zawodowego i odpowiednią dawkę angielskiego poczucia humoru.

Po zakończeniu konferencji, uczestnicy kontynuowali szkolenie w formie warsztatowej, podzieleni na kilkusobowe grupy pełnomocników strony powodowej oraz pozwanej. Pierwszego dnia warsztatów uczestnicy analizowali w grupach istotne elementy stanu faktycznego i prawnego, argumenty reprezentowanej w sprawie strony oraz wspólnie oceniali możliwość ich podważenia przez stronę przeciwną w celu przygotowania kontrargumentów. Drugi dzień szkolenia obejmował m.in. ćwiczenia z zakresu technik przesłuchań świadków (ang. *Examination in Chief i Cross-Examination*) oraz retoryki stosowanej przez angielskich adwokatów w mowach końcowych. Na koniec warsztatów prowadzący analizowali przygotowane przez uczestników *Skeletons of Argument*.

Specyjalnie interesujące były ćwiczenia z zakresu wystąpień sądowych prowadzone metodą *Hampel*. Każde z ćwiczeń rozpoczynało się krótkim omówieniem i prezentacją prowadzących, po której kolejni uczestnicy wcielali się w rolę adwokatów jednej ze stron lub świadków w sprawie. Następnie prowadzący omawiali zastosowane techniki i udzielali uczestnikom praktycznych wskazówek. Taki model warsztatu umożliwiał zmianę







Autorka artykułu odbiera certyfikat ukończenia warsztatów; fot. Małgorzata Nierewska

lub udoskonalenie zastosowanej techniki przesłuchania, a także obserwację reakcji uczestnika odgrywającego rolę świadka. Prowadzący warsztaty będący doświadczonymi praktykami, chętnie dzielili się z uczestnikami swoimi doświadczeniami zawodowymi, zaś przygotowane przez nich krótkie inscenizacje przedstawiały rzeczywistą pracę brytyjskich adwokatów (ang. *Law in action*).

Uczestnictwo w szkoleniu stanowiło ciekawe doświadczenie zawodowe. Pozwoliło w dużej mierze zrozumieć różnice postępowania cywilnego oraz przyrzeć się technikom wystąpień sądowych adwokatów brytyjskich. Warto się również zastanowić się czy niektóre z „angielskich

rozwiązań” nie powinny stanowić punktu odniesienia dla polskiego ustawodawcy w celu wprowadzenia zmian w zakresie przyspieszenia postępowania sądowego, kondensacji materiału dowodowego oraz zwiększenia kontrydiktoryjności w sprawach cywilnych.

Warsztaty przebiegały w ciekawej, otwartej atmosferze, co było niewątpliwie zasługą prowadzących. Gorąco polecam koleżankom i kolegom udział w tego typu szkoleniach, szczególnie zaś zachęcam do uczestnictwa w kolejnych edycjach warsztatów organizowanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu we współpracy z angielską komisją ds. szkolenia adwokatów (Inns of Court College of Advocacy). ●

# Egzamin wstępny na aplikację radcowską 2016



Fot. Danuta Ławniczak

**D**o egzaminu wstępnego na aplikację radcowską w dniu 24 września 2016 r. przystąpiły 362 osoby.

Wynik pozytywny z egzaminu wstępnego uzyskało **145 osób** (uzyskały z testu co najmniej 100 punktów na 150 możliwych).

Wynik negatywny z egzaminu wstępnego uzyskało **217 osób**.

Egzamin wstępny na aplikację radcowską przeprowadziły dwie Komisje Egzaminacyjne do spraw aplikacji radcowskiej powołane przez Ministra Sprawiedliwości.

## **Przed Komisją Egzaminacyjną Nr 1 w składzie:**

- » Przewodniczący Komisji – sędzia NSA Ryszard Pęk,
- » Zastępca Przewodniczącego – sędzia SA Andrzej Niedużak,
- » Członkowie Komisji:
  - » sędzia SA – Barbara Krameris,
  - » radca prawny – Leszek Korczak,
  - » radca prawny – Danuta Ławniczak,

- » dr hab. Piotr Lisowski,
- » prokurator – dr Agnieszka Mulka-Sokołowska,

do egzaminu przystąpiło **180 osób**. Komisja ustaliła, że wynik pozytywny uzyskało **67 osób**, a wynik negatywny **113 osób**.

## **Przed Komisją Egzaminacyjną Nr 2 w składzie:**

- » Przewodniczący Komisji – sędzia SA Grażyna Szyburska-Walczak,
- » Zastępca Przewodniczącego – sędzia NSA Jolanta Sikorska,
- » Członkowie Komisji:
  - » sędzia SA – Małgorzata Bohun,
  - » radca prawny – Joanna Łabędzka,
  - » radca prawny – dr Tomasz Scheffler,
  - » dr hab. Paweł Sobczyk,
  - » prokurator – Arkadiusz Kulik,

do egzaminu przystąpiły **182 osoby**. Komisja ustaliła, że wynik pozytywny uzyskało **78 osób**, a wynik negatywny **104 osoby**. •

(J.M.)

# Przełęcz Radcowski OIRP we Wrocławiu

## Rada Naukowa

- » r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski – Uniwersytet Wrocławski – przewodniczący
- » Prof. zw. dr hab. Bogusław Banaszak – Uniwersytet Zielonogórski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Jerzy Jacyszyn – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UŁ dr hab. Maciej Chmieliński – Uniwersytet Łódzki
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Artur Kozłowski – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Tomasz Kalisz – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Małgorzata Łuszczynska UMCS – Lublin
- » r. pr. prof. nadzw. UG – Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Rafał Wojciechowski – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu
- » r. pr. dr Radosław Antonów – Uniwersytet Wrocławski
- » dr Jacek Przygodzki – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. dr Tomasz Scheffler – Uniwersytet Wrocławski

# Podwykonawstwo robót budowlanych na gruncie prawa zamówień publicznych i Kodeksu cywilnego

**Krystian Mularczyk**, radca prawny

**Hanna Drynkorn**, aplikantka radcowska doktorantka w Zakładzie Publicznego  
Prawa Gospodarczego Uniwersytetu Wrocławskiego

Ukształtowana w praktyce instytucja podwykonawstwa stała się zjawiskiem stale występującym w obrocie gospodarczym, w szczególności w dziedzinie budownictwa. W następstwie problemów prawnych jakie narastały w miarę upowszechniania się, podwykonawstwo doczekało się szczegółowych uregulowań zarówno w zakresie Kodeksu cywilnego<sup>1</sup> jak i w ustawie Prawo zamówień publicznych<sup>2</sup>.

Zgodnie z ogólną regułą prawa zobowiązań, wyrażoną w przepisie art. 356 Kodeksu cywilnego, dopuszczalne jest spełnienie świadczenia przy pomocy osoby trzeciej. Przy czym główny wykonawca podzlecający prace ponosi odpowiedzialność za działania osoby wykonującej pracę na jego zlecenie. Kodeks cywilny wprowadza także definicję podwykonawstwa oraz reguluje zasady odpowiedzialności inwestora za zobowiązania wobec podwykonawców. Przepisy kształtujące zasady odpowiedzialności inwestora za zobowiązania wobec podwykonawców od początku budziły kontrowersje. W doktrynie wskazuje się na niską jakość legislacyjną przepisu art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.<sup>3</sup>, co spowodowało, że wiele kwestii związanych z tą regulacją stało się przedmiotem rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie, a w konsekwencji problemy w stosowaniu tego przepisu.

W ramach zamówień publicznych natomiast – odmiennie niż na gruncie prawa cywilnego – generalną zasadą jest obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez wykonawcę wyłonionego w postępowaniu o udzielenie zamówienia. By odpowiedzieć na

<sup>1</sup> Dz.U. z 2016 r., poz. 380 ze zm.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 2164 ze zm.

<sup>3</sup> Zob. szczegółowo: J. Gudowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia zobowiązania*, Lexis Nexis 2013; A. Brzozowski, *Solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy (generalnego wykonawcy) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcom w świetle art. 647<sup>1</sup> k.c.*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kraków 2004, s. 309; M. Gutowski, *Odpowiedzialność inwestora w umowach o roboty budowlane (na tle art. 647 § 5 k.c.)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 2, s. 75 i n.; P. Drapała, *Umowa o roboty budowlane*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 8, s. 11 i n.





potrzeby praktyki, konieczne było zatem wprowadzenie przepisów umożliwiających powierzenie wykonania części zamówienia podwykonawcy, szczególnie, że na gruncie zamówień publicznych podkreślana jest wyjątkowa rola podwykonawstwa dla zachowania konkurencyjności i tak, zgodnie z przepisem art. 36a p.z.p. wykonawca może powierzyć wykonanie części zamówienia podwykonawcy. Na gruncie zamówień publicznych podkreślana jest szczególnie duża rola podwykonawstwa dla zachowania konkurencyjności.

Wprowadzenie w 2013 r. do Prawa zamówień publicznych rozbudowanej regulacji dotyczącej podwykonawstwa odrębnej od tej funkcjonującej już ówczesnie od 10 lat w Kodeksie cywilnym było spowodowane poszukiwaniem przez ustawodawcę sposobu na zapobieżenie występującemu zjawisku podwójnej płatności, do której uiszczania był niejednokrotnie zmuszony zamawiający, którego wykonawcą był nierzetelny – nie regulujący płatności na rzecz podwykonawców – podmiot. Zamawiający bowiem był zobowiązany do zapłaty za te same roboty na rzecz dwóch różnych podmiotów z powodu jednoczesnego obowiązywania solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców na podstawie art. 647<sup>1</sup> k.c. oraz istnienia zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia na rzecz głównego wykonawcy na podstawie umowy o zamówienie publiczne. Twórcy nowelizacji uznali zatem dotychczasową regulację Kodeksu cywilnego za niewystarczająco zabezpieczającą interesy zamawiających. W konsekwencji, ustawą która weszła w życie 24 grudnia 2013 r.<sup>4</sup> wprowadzono kompleksową regulację dotyczącą podwykonawstwa w zamówieniach publicznych. Zmiany w odniesieniu do podwykonawstwa przewiduje też ostatnia obszerna nowelizacja Prawa zamówień publicznych, która weszła w życie 28 lipca 2016 r.<sup>5</sup>

## **Charakter prawny odpowiedzialności za zobowiązania wobec podwykonawców**

Regulacje ustaw Kodeks cywilny i Prawo zamówień publicznych różnią się przede wszystkim w kwestii charakteru odpowiedzialności inwestora za zobowiązania wobec podwykonawcy.

Przepis art. 647<sup>1</sup> k.c. ustanawia solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom. W konsekwencji, inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia w taki sam sposób jak bezpośredni kontrahent podwykonawcy, czyli wykonawca, z którym podwykonawca związany jest umową o podwykonawstwo. Inwestor odpowiada więc w tych samych granicach co do wysokości należności i związany jest terminem zapłaty, tak jak zostało ustalone w umowie łączącej wykonawcę z podwykonawcą (wyr. SA w Łodzi z 13.8.2013 r., I ACA 286/13, Legalis)<sup>6</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 stycznia 2016 r. wskazał, że odpowiedzialność solidar-

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych i niektórych innych ustaw.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, Dz.U. z 2016 r., poz. 1020.

<sup>6</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Lex 2015.

na inwestora z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. jest odpowiedzialnością typu gwarancyjnego za cudzy dług, powstającą z mocy ustawy. Inwestor na jej podstawie może być zobowiązany nawet do dwukrotnej zapłaty wynagrodzenia za te same roboty budowlane; raz wobec wykonawcy na podstawie zawartej z nim umowy, a drugi raz wobec podwykonawcy na podstawie 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Natomiast odpowiedzialność zamawiającego wobec podwykonawcy w Prawie zamówień publicznych opiera się na mechanizmie bezpośredniej płatności. Zamawiający nie staje się zatem dłużnikiem danego podwykonawcy, ale zaspokaja dług osoby trzeciej (wykonawcy), do czego zobowiązany jest na mocy ustawy.

Konsekwencją powyższej różnicy w charakterze odpowiedzialności inwestora jest to, że na gruncie Kodeksu cywilnego – w ramach pełnej odpowiedzialności inwestora za dług wobec podwykonawcy – zakres jego odpowiedzialności obejmuje także odsetki. Natomiast na podstawie przepisów Prawa zamówień publicznych podwykonawca może dochodzić od zamawiającego zapłaty tylko należności głównej.

### Krąg podwykonawców objętych ochroną według Kodeksu cywilnego

Jak wskazuje się w doktrynie, na gruncie Kodeksu cywilnego, zgodnie z gramatyczną wykładnią art. 647<sup>1</sup> § 2 – inwestor odpowiada jedynie wobec podwykonawcy związanego z (generalnym) wykonawcą umową o roboty budowlane<sup>7</sup>. Orzecznictwo kreuje jednak funkcjonalną wykładnię tego przepisu. Zgodnie w wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r.<sup>8</sup> należy przyjąć, że wynikającą z art. 647<sup>1</sup> § 5 KC ochroną są objęci zarówno podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o roboty budowlane, jak i podwykonawcy wykonujący usługi na podstawie umowy o dzieło. Z odwołania się w omawianym przepisie do robót budowlanych wykonanych przez podwykonawcę należy wywieść jedynie wymaganie, aby rezultat świadczenia podwykonawcy spełnionego na podstawie umowy z wykonawcą składał się na obiekt stanowiący przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach zawartej z inwestorem umowy o roboty budowlane. Tylko wtedy, gdy efekt usług podwykonawcy wchodzi w skład obiektu stanowiącego przedmiot umowy głównej (zawartej przez wykonawcę z zamawiającym) o roboty budowlane, można usprawiedliwić nałożenie na inwestora obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, wynikającego z solidarnej odpowiedzialności za zapłatę.

Odmienne poglądy na tę kwestię opiera się na argumentach, że zgodnie z zasadami wykładni niedozwolone jest dokonywanie wykładni rozszerzającej przepisów o charakterze wyjątkowym, w szczególności w przypadku jednoznacznej wykładni językowej. Zdaniem A. Marcinkiewicza z taką mamy do czynienia w przypadku przepisu art. 647 k.c., który twierdzi, że ustawodawca najzupełniej jasno wyraził zamiar objęcia ochroną podwykonawców świadczących na podstawie umowy kwalifikowanej jako umowa

<sup>7</sup> M. Gutowski, *Odpowiedzialność inwestora...*, op. cit., s. 75 i n.

<sup>8</sup> Sygn. akt. I CSK 106/08.



o roboty budowlane<sup>9</sup>. Pogląd ten nie znajduje jednak szerszej aprobaty w orzecznictwie.

## Krąg podwykonawców objętych ochroną według Prawa zamówień publicznych

Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 1 pkt 9b p.z.p. umowa o podwykonawstwo to umowa w formie pisemnej o charakterze odpłatnym, której przedmiotem są usługi, dostawy lub roboty budowlane stanowiące część zamówienia publicznego, zawarta między wybranym przez zamawiającego wykonawcą a innym podmiotem (podwykonawcą), a w przypadku zamówień publicznych na roboty budowlane także między podwykonawcą a dalszym podwykonawcą lub między dalszymi podwykonawcami. Ochrona wynagrodzenia podwykonawców i dalszych podwykonawców robót budowlanych w zamówieniach publicznych odnosi się tylko do umów, których termin wykonania jest dłuższy niż 12 miesięcy<sup>10</sup>.

Jak wynika z powołanego wyżej przepisu, definicja podwykonawcy w Prawie zamówień publicznych jest bardziej złożona. Przede wszystkim regulacja ta obejmuje nie tylko wykonawców robót budowlanych, ale także wykonawców dostaw lub usług. Ponadto regulacja Prawa zamówień publicznych, w odniesieniu do umów o roboty budowlane, obejmuje swoim zakresem także umowy zawierane na dalszym poziomie realizacji umowy – czyli zawarte między podwykonawcami. Na marginesie warto zaznaczyć, że jeśli chodzi o dostawy czy usługi przepisy te będziemy odnosić wyłącznie do umów pierwszego stopnia, to jest zawartych przez wykonawcę z podwykonawcą.

Prawo zamówień publicznych rozszerza krąg podmiotów uprawnionych do żądania zapłaty od zamawiającego, ale równocześnie wprowadza specyficzne mechanizmy kontroli zamawiającego nad warunkami udziału podwykonawców w wykonywaniu zamówienia. Szczególnie nowe regulacje wprowadzone lipcową nowelizacją Prawa zamówień publicznych mają zwiększać kontrolę zamawiającego nad tym, kto faktycznie wykonuje zamówienie.

Zgodnie z interpretacją przepisów dokonaną przez Krajową Izbę Odwoławczą<sup>11</sup> czynnikiem decydującym o tym czy mamy do czynienia z podwykonawcą jest określenie przedmiotu świadczenia. Przedmiot umowy o podwykonawstwo musi stanowić część zamówienia, a więc tych świadczeń, które składają się na zamówienie, tj. na zobowiązanie wykonawcy wobec zamawiającego. Dalej odnosząc się do okoliczności danej sprawy Krajowa Izba Odwoławcza uznała, że nie ma żadnych wątpliwości, że usługa robocizny i usługa sprzętowa przy wykonywaniu pełnej konstrukcji jezdnii stanowią świadczenia składające się na zamówienie. Tym samym podmioty wykonujące wspomniane

<sup>9</sup> A. Marcinkiewicz, *Przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec podwykonawcy*, „Radca Prawny. Zeszyty naukowe” 2014, nr 1, s. 71 i n.

<sup>10</sup> J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Legalis 2015.

<sup>11</sup> Wyrok KIO z dnia z dnia 17 marca 2015 r. sygn. akt. KIO 404/15.

usługi zostały uznane za podwykonawców w rozumieniu przepisów prawa zamówień publicznych. Taki pogląd jest spójny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego że okolicznością warunkującą powstanie odpowiedzialności z art. 647 ind. 1 KC „jest zrealizowanie części świadczenia wykonawcy na rzecz inwestora kosztem podwykonawcy, tj bez otrzymania za to należnego wynagrodzenia od wykonawcy” (SN z dnia 17 października 2008 r., sygn. I CSK 106/08). Chodzi zatem o te prace, które wykonawca „wykonuje” (a bardziej przedstawia do odbioru jako wykonane) kosztem pracy innego podmiotu, któremu to podmiotowi należy się za nie zapłata i stąd solidarna odpowiedzialność inwestora za zapłatę za te prace.

Należy przy tym pamiętać, że o ile nie jest znana definicja „umowy robocizny” czy „umowy sprzętowej” i jednocześnie nie sposób jej znaleźć w cytowanym wyżej wyroku Krajowej Izby Odwoławczej, która się do takich umów odnosiła, jednak nie są podwykonawcami osoby zatrudnione przez wykonawcę do wykonania danego zamówienia<sup>12</sup>. „Nie występuje podwykonywanie zadania publicznego, gdy wykonawca zadania publicznego korzysta z pracy osób zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej, które nie są przedsiębiorcami. Osoby takie, mimo innego rodzaju umowy niż umowa o pracę, są rodzajem pracowników wykonawcy zadania publicznego”<sup>13</sup>.

Poza definicją podwykonawstwa w Prawie zamówień publicznych, przepisami materialnymi określającymi sposoby realizacji podwykonawstwa są art. 36a, art. 36b oraz wprowadzone lipcową nowelizacją art. 36ba oraz art. 22 ust. 5 ustawy p.z.p.

Przepis art. 36a p.z.p. reguluje zakres jaki może zostać wykonany przez podwykonawców. Zgodnie z ustępem pierwszym tego przepisu Wykonawca może powierzyć wykonanie części zamówienia podwykonawcy. W związku z tym, że ustawodawca wskazuje na możliwość powierzenia części zamówienia podwykonawcom – mogą powstać wątpliwości czy sprzeczne z przepisem będzie zaangażowanie podwykonawców do realizacji całości zamówienia. Zgodnie z dominującym poglądem wyrażanym w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej, nie należy dokonywać literalnej wykładni przepisu i dopuszczalne jest powierzenie podwykonawcy wykonania zamówienia w zakresie całości zamówienia. Jak wskazuje E. Figura-Góralczyk przepis nie ogranicza możliwości zawarcia przez wykonawcę kilku umów o podwykonawstwo, co do poszczególnych części umowy w sprawie zamówienia publicznego i w ten sposób podzielenia całości zamówienia na poszczególnych podwykonawców<sup>14</sup>.

Jednak nie we wszystkich przypadkach każda część zamówienia będzie mogła zostać powierzona podwykonawcy. Zgodnie z ust. 2 przepisu art. 36a p.z.p. zamawiający

<sup>12</sup> R. Pruszkowski, *Omyłki rachunkowe oraz błędy w obliczeniu ceny ofertowej*, „Zamówienia Publiczne Do Radca” 2008, nr 42, s. 70.

<sup>13</sup> Cyt. za: Stanowisko Zespołu Konsultacyjno-Opiniującego ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi nr I/2008 z 18 stycznia 2008 r. w sprawie definicji podwykonawcy w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego, <http://www.ostrow-wielkopolski.um.gov.pl> [dostęp: 24 marca 2013]. Tak też: E. Figura-Góralczyk, *Z problematyki podwykonawstwa w zamówieniach publicznych na tle prawnoporównawczym*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2013, nr 1.

<sup>14</sup> E. Figura-Góralczyk, *Z problematyki...*, op. cit.



może w dwóch przypadkach zastrzec obowiązek osobistego wykonania przez wykonawcę. Po pierwsze może to mieć miejsce w odniesieniu do kluczowych części zamówienia na roboty budowlane lub usługi. Po drugie, w zakresie zamówień na dostawy – zakazem powierzenia podwykonawcy mogą zostać objęte przez zamawiającego prace związane z rozmieszczeniem i instalacją.

Na mocy nowelizacji, która weszła w życie 28 lipca 2016 r., uchylony został przepis art. 36b ust. 3 p.z.p. Skutek jest taki, że zastrzeżenie osobistego wykonania zamówienia będzie wykluczało skorzystanie ze wsparcia nie tylko podwykonawców, tak jak było dotychczas, ale także podmiotu udostępniającego zasoby. W poprzednim stanie prawnym podmiot udostępniający zasoby był w tym zakresie traktowany na równi z samym wykonawcą. To, co mógł wykonać wykonawca, mógł wykonać także podmiot trzeci. Zatem, mimo formalnego obowiązku osobistego wykonania danej części zamówienia przez wykonawcę, mógł on w praktyce powierzyć jej wykonanie podmiotowi udostępniającemu zasoby. Obecnie nie będzie to możliwe. Nowelizacja wprowadza jednocześnie zasadę (która zacznie obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2017 r.), że w odniesieniu do tzw. zamówienia *in-house*, którego przedmiotem jest świadczenie usług użyteczności publicznej lub roboty budowlane, wykonawca jest obowiązany osobiście wykonać kluczowe części tych usług lub robót w każdym przypadku. W zakresie tych zamówień nie pozostawia się zatem zamawiającemu swobody co do skorzystania z pomocy podwykonawców.

## Kontrola zamawiającego nad zatrudnianiem podwykonawców wg Kodeksu cywilnego

Przeciwwagą dla uprawnienia wykonawcy do zaangażowania do wykonania zamówienia innych podmiotów, mającą zapewnić ochronę interesów obu stron umowy, jest przewidziany przez ustawodawcę system kontroli umów podwykonawczych przez inwestora.

W Kodeksie cywilnym wprowadzono przepisy mające na celu umożliwienie zamawiającemu przede wszystkim kontrolę nad tym, jaki zakres prac nie będzie wykonywany przez wykonawcę osobiście, a za pomocą podwykonawców. Zgodnie z przepisem art. 647<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego w umowie o roboty budowlane strony powinny określić zakres robót, które generalny wykonawca będzie wykonywał osobiście lub z pomocą podwykonawców.

Na tle znaczenia oraz wpływu określenia w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą zakresu robót dla ukształtowania ram odpowiedzialności zamawiającego wyrażane są odrębne poglądy zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie.

Odwołując się do systematyki wewnętrznej przepisu art. 647<sup>1</sup> k.c. J. Gudowski<sup>15</sup> wskazuje, że norma § 1 nie została powiązana z § 5, a zatem brak podstaw do przyjęcia,

<sup>15</sup> J. Gudowski, *Kodeks cywilny...*, op. cit.

że solidarna odpowiedzialność inwestora jest ograniczona jedynie do wynagrodzenia za określony w umowie zakres prac przeznaczony dla podwykonawców. Solidarna odpowiedzialność inwestora powstanie bowiem niezależnie od tego czy zakres faktycznego podwykonawstwa odpowiada zapisom umowy, pod warunkiem jednak wyrażenia przez inwestora późniejszej zgody na zawarcie takiej umowy. Za takim ujęciem opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CZP 6/08.

Zwolennicy powyższego podglądu wskazują, że rozbieżność pomiędzy zakresem podwykonawstwa zadeklarowanym w umowie, a faktycznym sposobem realizacji umowy należy oceniać jedynie w świetle potencjalnego naruszenia przepisów odnoszących się do obowiązku osobistego wykonania umowy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 636 § 1 Jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. W razie powierzenia przez generalnego wykonawcę podwykonawcom większego zakresu prac, niż uzgodniony w umowie, dochodzi do naruszenia powinności osobistego wykonania przez niego świadczenia, co może być kwalifikowane jako prowadzenie prac wadliwie lub sprzecznie z umową w rozumieniu art. 363 w zw. z art. 356 k.c.<sup>16</sup>

Za takim ujęciem przemawia także ochrona interesu inwestora uzasadniona faktem, że na podstawie regulacji art. 647<sup>1</sup> § 5 został on obciążony surową odpowiedzialnością za cudzy dług. W wyniku uzależnienia zakresu tej odpowiedzialności od zakresu zamówienia do wykonania przez podwykonawców wskazanego w umowie, zamawiający nie zostaje pozbawiony możliwości kalkulacji ryzyka związanego z nieosobistym wykonaniem zamówienia przez wykonawcę z którym umowę zawarł. Treść umowy stanowiła by zatem swego rodzaju „wstępną” zgodę na zaangażowanie podwykonawców do określonych części zamówienia.

Rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia ma znaczenie szczególnie ze względu na to, że zgoda inwestora może być wyrażona w sposób czynny lub bierny. Mimo tego że rozważania w tej kwestii były wielokrotnie podejmowane przez różne składy Sądu Najwyższego, wciąż nie ma jednolitości w orzecznictwie. Wobec tego, w każdym przypadku zakres faktycznego podwykonawstwa wymaga uważnej obserwacji podmiotowej strony wykonania zamówienia w toku całej inwestycji.

Jeśli natomiast chodzi o kwestie techniczne związane z wyrażeniem zgody przez inwestora, ustawodawca przyjął konstrukcję zgody dorozumianej w razie braku pisemnego sprzeciwu lub zastrzeżeń zgłoszonych w terminie 14 dni od dnia przedstawienia umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Podmioty, które wprost lub w sposób opisany wyżej wyraziły zgodę na umowę z podwykonawcą, ponoszą odpowiedzialność solidarną za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy za wykonane roboty<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do...*, *op. cit.*

Do powstania odpowiedzialności na gruncie Kodeksu cywilnego niezbędne jest wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Nie ma jednak jednolitości w poglądach dotyczących charakteru zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą oraz ewentualnego braku takiej zgody. Konstrukcja zgody dorozumianej budzi bowiem kontrowersje w świetle zasad ogólnych prawa cywilnego, a jednocześnie ustalenie skutków wyrażenia oraz nie wyrażenia zgody inwestora ma doniosłe skutki w zakresie sytuacji prawnej podwykonawców. Wskazuje się także na trudności w określeniu jak daleko może sięgać uprawnienie inwestora do wniesienia sprzeciwu. P. Drapała wyraził stanowisko, że inwestor może zgłaszać zastrzeżenia do osoby podwykonawcy i wysokości wynagrodzenia<sup>18</sup>. Natomiast wskazuje się także, że powiązanie wymogu określenia zakresu robót przez pryzmat przesłanek odpowiedzialności odpira zarzut braku ustawowego określenia przesłanek wniesienia sprzeciwu do umowy o podwykonawstwo<sup>19</sup>. Wyrażony jest także pogląd, zgodnie z którym, zgoda inwestora, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2, ma znaczenie jedynie dla powstania jego odpowiedzialności na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5, a jej brak nie wpływa na skuteczność umowy zawartej przez wykonawcę i podwykonawcę (wyrok SN z 9 kwietnia 2008 r. V CSK 492/2007, Lexis.pl nr 20444691).

## Kontrola zamawiającego nad zatrudnianiem podwykonawców wg Prawa zamówień publicznych

Sposób dokonywania kontroli nad udziałem podwykonawców został natomiast bardzo szczegółowo uregulowany w Prawie zamówień publicznych, co pozwala uniknąć wątpliwości oraz rozbieżności jakie mają miejsce na gruncie Kodeksu cywilnego. Ustalone w ustawie reguły w zasadzie stanowią przesłanki powstania odpowiedzialności zamawiającego. Przede wszystkim zamawiający jest odpowiedzialny w odniesieniu do zaakceptowanych umów o roboty budowlane oraz co najmniej ważnie przedłożonych umów o dostawy lub usługi.

Umowa o roboty budowlane jest poddawana dwustopniowemu badaniu przez zamawiającego. W pierwszej kolejności wykonawca ma obowiązek przedłożenia projektu umowy podwykonawczej. (art. 143b ust. 1 p.z.p.) Zamawiający ma możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do takiego projektu. Następnie do akceptacji zamawiającego (i ewentualne zgłoszenia zastrzeżeń) powinien zostać przedłożony tekst już zawartej umowy. Niezgłoszenie w określonym w specyfikacji istotnych warunków zamówienia zastrzeżeń lub sprzeciwu wobec umowy o podwykonawstwo na każdym z dwóch wymienionych etapów traktuje się jako akceptację umowy w treści zaproponowanej przez wykonawcę.

Zgodnie z treścią art. 143a p.z.p. zamawiający powinien wypłacić wykonawcy wynagrodzenie dopiero po przedstawieniu przez niego dowodu zapłaty wymagalnego wynagrodzenia podwykonawcom biorącym udział w realizacji robót budowlanych zgłoszonych do odbioru. Jak wskazywano wcześniej wszystkie powyższe uwagi należy stosować także do sytuacji dalszych podwykonawców.

<sup>18</sup> P. Drapała, *Umowy...*, op. cit., s. 13.

<sup>19</sup> A. Marcinkiewicz, *Przesłanki odpowiedzialności...*, op. cit.



Natomiast przy ratalnym sposobie wypłaty wynagrodzenia wykonawcy, w miarę realizacji kolejnych części robót – mechanizmem chroniącym zamawiającego i pozwalającym zabezpieczyć środki na potencjalne roszczenia podwykonawców jest prawo zamawiającego do zatrzymania 10% wynagrodzenia wykonawcy na ostatnią ratę wynagrodzenia. W takim przypadku, zatrzymana suma może posłużyć zamawiającemu do wypłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom.

## Podsumowanie

Zgodnie z przepisem art. 14 p.z.p. do czynności podejmowanych przez zamawiającego i wykonawców w postępowaniu o udzielenie zamówienia stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Dodatkowo szczególna regulacja dotycząca podwykonawstwa w Prawie zamówień publicznych w art. 143 c ust. 8 p.z.p. wyraźnie stanowi, że nie narusza ona praw i obowiązków zamawiającego, wykonawcy, podwykonawcy i dalszego podwykonawcy wynikających z przepisów Kodeksu cywilnego.

Jak wynika z powyższego, wskazane regulacje choć dotyczą tego samego zagadnienia nie wyłączają się wzajemnie i w przypadku spełnienia przesłanek do skorzystania z uprawnień i zaktualizowania się obowiązków w nich przewidzianych, określone podmioty mogą stosować zarówno środki przewidziane w reżimie zamówień publicznych jak i regulacje Kodeksu cywilnego. Zatem podwykonawca robót budowlanych ma do wyboru dwie podstawy prawne dochodzenia bezpośrednio od inwestora zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane.

W tym kontekście należy jednak podkreślić szczególną sytuację w jakiej znalazł się inwestor będący zamawiającym w rozumieniu Prawa zamówień publicznych po prowadzeniu regulacji dotyczącej podwykonawstwa w tej ustawie w 2013 r. Po pierwsze rozbudowany i sprecyzowany został system kontroli zamawiającego nad wykonywaniem zamówienia, co pozwala zamawiającemu w pewnym stopniu ingerować w stosunki między wykonawcą a podwykonawcami. Następnie zamawiający uprawniony jest do ustanowienia zabezpieczenia na poczet płatności dla wykonawców, na co nie pozwalałyby mu ogólne przepisy Prawa zamówień publicznych. Dodatkowo, dokonując bezpośredniej płatności na rzecz podwykonawcy, zamawiający spłaca dług wykonawcy, co powoduje brak obowiązku zapłaty na rzecz tego wykonawcy w zakresie uregulowanym wobec podwykonawcy. Powyższe regulacje zapewniają zatem przede wszystkim pełną ochronę interesów zamawiającego, co wpływa również na zachowania zasad efektywnego i racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi.

## Bibliografia

- A. Brzozowski, *Solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy (generalnego wykonawcy) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcom w świetle art. 6471 k.c.*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kraków 2004.





- P. Drapała, *Umowa o roboty budowlane*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 8.
- E. Figura-Góralczyk, *Z problematyki podwykonawstwa w zamówieniach publicznych na tle prawnoporównawczym*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2013, nr 1.
- J. Gudowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia zobowiązania*, Lexis Nexis 2013.
- M. Gutowski, *Odpowiedzialność inwestora w umowach o roboty budowlane*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 2.
- A. Marcinkiewicz, *Przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec podwykonawcy*, „Radca Prawny. Zeszyty naukowe” 2014, nr 1.
- K. Pietrzykowski, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Lex 2015.
- J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Legalis 2015.
- R. Pruszkowski, *Omyłki rachunkowe oraz błędy w obliczeniu ceny ofertowej*, „Zamówienia Publiczne Doradca” 2008, nr 42. ●

# Oплата legalizacyjna w świetle znowelizowanej ustawy – Prawo budowlane oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21 kwietnia 2016 r.

**Anna Popowicz-Pazdej**, radca prawny

Celem artykułu jest ocena jednej z ostatnich nowelizacji ustawy – Prawo budowlane, dotycząca opłaty legalizacyjnej w świetle między innymi wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako: „ETPCZ”) w Strasburgu z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie naruszenia prawa do posiadania domu poprzez orzeczenie bezwzględnego nakazu rozbiórki.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie *Ivanova i Cherkezev v. Bulgaria* ETPCZ orzekł, że nakaz rozbiórki jedynego domu rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, stanowi naruszenie art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>1</sup> odnośnie prawa do posiadania domu.

Trybunał w Strasburgu podkreślił, że sądy bułgarskie stale odmawiają wzięcia pod uwagę argumentów odnoszących się do proporcjonalności powziętych środków, kiedy rozważa się sytuację osobistą tych, którzy są w trudnej sytuacji finansowej. W takich trudnych sytuacjach nie jest możliwe powołanie się choćby na odroczenie egzekucji tego obowiązku na podstawie bułgarskiego Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Pozostawianie zaś ludzi w trudnych sytuacjach bez dachu nad głową stoi, zgodnie z twierdzeniem ETPCZ, w sprzeczności z art. 8 Konwencji ETPCZ. Odpowiednim rozwiązaniem dla zaistniałej sytuacji powinno być, w tych szczególnych przypadkach zastosowanie wytycznych zapewniających przestrzeganie poszanowania prawa do posiadania domu. W związku z powyższym, zgodnie z twierdzeniem ETPCZ bułgarskie władze powinny wprowadzić odpowiednie instrumenty prawne, mające zapewnić z jednej strony za-

<sup>1</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., ratyfikowana przez Polskę w dniu 19 stycznia 1993 r.



chowanie w szczególnych przypadkach prawa do posiadania domu, z drugiej strony, zapobiec nadmiernemu wykorzystaniu instytucji ulg przez obywateli.

W polskim porządku prawnym, instytucja legalizacji samowoli budowlanej została wprowadzona do obowiązującego porządku prawnego w 2003 r.<sup>2</sup> Celem legalizacji samowoli budowlanej jest możliwość doprowadzenia do stanu zgodnego z obowiązującym prawem bez konieczności orzekania nakazu rozbiórki obiektu wybudowanego bez pozwolenia na budowę. Aby doszło do legalizacji samowoli budowlanej wzniesionego obiektu, konieczne jest przedstawienie przez inwestora dokumentów na podstawie których organ nadzoru budowlanego dokonuje oceny czy istnieje możliwość legalizacji. Dokumentem tym jest obecnie m.in. zaświadczenie z organu gminy o zgodności obiektu budowlanego z przepisami o zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kolejnym wymogiem jest uiszczenie opłaty legalizacyjnej, wyliczonej w przypadku obiektów wymagających pozwolenia na budowę – jako pięćdziesięciokrotność kary za nieprawidłowości stwierdzone podczas obowiązkowej kontroli obiektu budowlanego, oddawanego do użytkowania<sup>3</sup>.

Do czasu nowelizacji ustawy – Prawo budowlane z dnia 20 lutego 2015 r., podobnie jak w państwie bułgarskim, nie było możliwości według judykatury – zmniejszenia tej opłaty bądź też rozłożenia jej na raty<sup>4</sup>. Na kanwie tych wyroków NSA podkreślał, iż mimo istnienia odwołania<sup>5</sup> do odpowiedniego stosowania działu III Ordynacji podatkowej (dalej jako: o.p.) – nie może znaleźć zastosowanie przepis art. 67a § 1 o.p., regulujący przyznawanie przez organy podatkowe ulg uznaniowych (opartych na dyskrecjonalnej władzy organu administracji publicznej). Taki wniosek, zdaniem NSA, wypływał z faktu, iż konstrukcja opłaty legalizacyjnej, jako kary administracyjnej wyklucza ze swej istoty możliwość zastosowania jakichkolwiek ulg.

Powyższa sytuacja sprawiła, iż także na gruncie prawa krajowego interpretacja przepisów przez sądy w praktyce uniemożliwiała organom administracji zastosowania zasady proporcjonalności przy nakładaniu obowiązku rozbiórki obiektu budowlanego wybudowanego bez pozwolenia na budowę. Na te nieprawidłowości zwrócił wpiwer uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, który w piśmie z dnia 30 lipca 2012 r.<sup>6</sup> podkreślił, iż ze względu na 7-dniowy termin na uiszczenie opłaty legalizacyjnej, przy wysokości 50.000 zł. dla samowoli budowlanej, dotyczącej budynku mieszkalnego jednorodzinnego – jest instytucją iluzoryczną i dostępną tylko dla osób zamożnych.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 80, poz. 718 ze zm.).

<sup>3</sup> Odesłanie z art. 49 ust. 2 do art. 59f ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. Nr 89, poz. 414 z późn. zm.).

<sup>4</sup> Zob. Wyrok NSA z dnia 17 kwietnia 2015 r., w sprawie sygn. akt: II FSK 3828 /14 oraz wyroki NSA: z dnia 23 kwietnia 2013 r., II FSK 794/12 i II FSK 868/12; z dnia 17 kwietnia 2014 r., II FSK 1221/12, z dnia 27 stycznia 2015 r., II FSK 3077/12 – opubl. CBOSA.

<sup>5</sup> W art. 49 ust. 2 do art. 59g ust. 5 ustawy – Prawo budowlane.

<sup>6</sup> Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 30 lipca 2012 r., w sprawie sygn. RPO-683319-IV/IIJP.

Powyższe wątpliwości co do możliwości zastosowania ulg i zwolnień rozwiązała nowelizacja ustawy – Prawo budowlane z dnia 20 lutego 2015 r., która weszła w życie w dniu 25 czerwca 2015 r.<sup>7</sup> i wprowadziła do ustawy – Prawo budowlane m.in. art. 49c ust. 1 i 2. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy<sup>8</sup>: „[...] Celem wprowadzenia zmiany w art. 49, art. 49b i dodanie nowego art. 49c w ustawie jest jednoznaczne rozstrzygnięcie o możliwości stosowania do opłat legalizacyjnych – w wyjątkowych, uzasadnionych losowo przypadkach – ulg przewidzianych w ustawie – Ordynacja podatkowa<sup>9</sup>. Takie rozwiązanie jest analogiczne do przypadków, w których możliwe jest stosowanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych oraz innych zobowiązań publicznoprawnych”. W dalszej części uzasadnienia podkreślono, iż „[...] rozbiórka obiektu, jako konsekwencja nieuiszczenia opłaty legalizacyjnej, może powodować problemy mieszkaniowe dla rodzin, szczególnie wielodzietnych oraz emerytów”.

Zgodnie ze znowelizowanym przepisem art. 49c ust. 1 w zw. z art. 67a § 1 o.p., postępowanie w zakresie ulgi w spłacie opłaty legalizacyjnej wszczyna się na wniosek osoby zobowiązanej do zapłaty. Niemniej jednak, jak wynika z orzecznictwa, uwzględniającego nowelizację, organ administracji na podstawie art. 9 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>10</sup> jest obowiązany do pouczenia o możliwości złożenia wniosku w trybie art. 49c ust. 1 ustawy – Prawo budowlane tj. wniosku o odroczenie, rozłożenie na raty lub umorzenie w całości lub w części opłaty legalizacyjnej. Pozbawienie zaś możliwości skorzystania z nowo przysługującego uprawnienia poprzez brak pouczenia o tym zobowiązanych stanowi naruszenie zasady należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego<sup>11</sup>. Złożenie tego wniosku powoduje zawieszenie z mocy prawa decyzji o nakazie rozbiórki oraz decyzji co do obowiązku uiszczenia opłaty legalizacyjnej<sup>12</sup> do dnia rozstrzygnięcia tego wniosku.

Z powyższego wynika, iż wniosek o rozłożenie na raty lub zastosowanie innej ulgi można złożyć dopiero po wydaniu przez organ decyzji o wysokości opłaty legalizacyjnej. Organem prowadzącym postępowanie w zakresie spełnienia przesłanek do zastosowania ulgi jest wojewoda. Uwzględnienie przez wojewodę wniosku zobowiązanego co do zastosowania ulgi w zapłacie opłaty legalizacyjnej musi być uzasadnione ważnym interesem zobowiązanego lub interesem publicznym. W tym zakresie organy mogą odpowiednio korzystając z orzecznictwa oraz doktryny, ukształtowanych na gruncie przepisów dotyczących zobowiązań podatkowych. Co istotne, wojewoda ma uprawnienie, a nie obowiązek, uwzględnić wniosek w zakresie ulgi w zapłacie opłaty legalizacyjnej. Z tego względu ważne jest, by go odpowiednio uargumentować oraz poprzeć odpowiednimi dokumentami.

<sup>7</sup> Ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw z dnia 20 lutego 2015 r.

<sup>8</sup> Projekt Rządowego Centrum Legislacji – Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 4 marca 2014 r., nr druku: 2710.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 1997 r., Nr 137, poz. 926).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2016, poz. 23).

<sup>11</sup> Zob. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 8 lutego 2016 r., w sprawie sygn. akt: II SA/Bd 1094/15.

<sup>12</sup> Wydanej na podstawie art. 48, art. 49 lub art. 49b ustawy – Prawo budowlane.

Jeżeli postępowanie w zakresie wymiaru opłat legalizacyjnych będzie się znacznie przedłużało w doktrynie pojawia się kwestia czy można zastosować przepisy o przedawnieniu na mocy odesłania z art. 49c ust. 2 do Działu III o.p. (w tym do art. 68 o.p.). Orzecznictwo sprzed nowelizacji przyjmowało, iż „z ówczesnego brzmienia ustawy Prawo budowlane nie wynikało bowiem, że zamiarem ustawodawcy było nadanie opłacie legalizacyjnej statusu podatku, wobec czego nie było podstaw, aby ten fakt domniemywać i w konsekwencji do opłaty legalizacyjnej stosować przepisy działu III o.p. – rozdziału 8 zatytułowanego „Przedawnienie”<sup>13</sup>. *A contrario*, po nowelizacji wprowadzającej przepis art. 49c ust. 1 ustawy – Prawo budowlane w obowiązującym porządku prawnym, potencjalnie mogłoby dojść do przedawnienia możliwości egzekwowania opłaty legalizacyjnej. Dalsza analiza jednak wskazuje, iż jest to jedynie potencjalna możliwość, która w praktyce nie znajdzie zastosowania, albowiem zgodnie z nadal obowiązującym art. 49 ust. 3 ustawy – Prawo budowlane nieuiszczenie w terminie opłaty legalizacyjnej powoduje aktualizację obowiązku nakazu rozbiórki *ex lege*, z zastrzeżeniem art. 49c ust. 2, który odnosi się do zawieszenia postępowania. Postępowanie w zakresie obowiązku zapłaty opłaty legalizacyjnej czy też nakazu rozbiórki jest jednak zawieszane jedynie do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zastosowanie ulgi. Stąd też, ani decyzja o nakazie rozbiórki nie może ulec przedawnieniu ani również decyzja o wymierzeniu opłaty legalizacyjnej. Każde nieuiszczenia opłaty w terminie będzie zaś wiązało się z nakazem rozbiórki nielegalnie wybudowanego obiektu<sup>14</sup>.

Podsumowując, po pierwsze nie budzi wątpliwości fakt, iż postulaty wskazane w przywołanym w pierwszej części artykułu, wyroku ETPCZ w zakresie zapewnienia instrumentów prawnych, zmierzających do poszanowania prawa do posiadania domu, poprzez wprowadzenie przepisu art. 49c ustawy – Prawo budowlane, zostały spełnione. Dalsza praktyka organów administracji – wojewodów, posiadających w tym zakresie władzę dyskrecyjną wskaże, czy rzeczywiście prawo to w szczególnych przypadkach jest należycie respektowane. Wskazywana zaś w doktrynie kwestia możliwości zastosowania instytucji przedawnienia postępowania w przedmiocie opłaty adiacenckiej, mimo potencjalnego odesłania, nie znajdzie praktycznie zastosowania. Niemniej jednak samo zastosowanie odpowiedniej i proporcjonalnej ulgi czy zwolnienia w spłacie, powinno zapewnić należyte poszanowanie zasady prawa do posiadania domu w rozumieniu art. 8 ust. 1 ETPCZ. ●

<sup>13</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2015 r., w sprawie sygn. akt II SA/Po 360/15 oraz Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 marca 2013 r., w sprawie sygn. akt II OSK 2193/11.

<sup>14</sup> Zob. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, II FSK 3711/13, podobnie NSA w wyrokach z dnia 23 kwietnia 2013 r., o sygn. akt: II FSK 113/12, II FSK 116/12, II FSK 183/12, II FSK 184/12, II FSK 490/12, II FSK 647/12, II FSK 794/12, II FSK 868/12, II FSK 2072/12, II FSK 2481/12; z 8 kwietnia 2015 r., II FSK 751/13, II FSK 856/13, II FSK 857/13.



# Podęjrzenie upojenia alkoholowego jako przyczyna popełnienia błędu medycznego (studium przypadku)

**Jacek Jaruchowski**, radca prawny zajmującym się zagadnieniami z zakresu prawa medycznego

## Wprowadzenie

Jak wskazuje się w piśmiennictwie pracownicy pogotowia ratunkowego są szczególnie narażeni na popełnienie błędu w sztuce lekarskiej, przy czym w wielu przypadkach błędy te wynikają z niedostatecznego przygotowania lekarzy do diagnostyki różnicowej, skutkiem czego zdarza się, także w przypadku pacjentów zgłaszających się na oddziały ratunkowe, odsyłanie pacjentów do izb wytrzeźwień<sup>1</sup>. Problematyka zresztą nie dotyczy tylko i wyłącznie lekarzy oraz ratowników medycznych, ale także pracowników szpitalnych oddziałów ratunkowych (SOR). Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, że pacjenci znajdujący się pod wpływem alkoholu stanowią niewątpliwą problem diagnostyczny dla szpitalnego personelu medycznego, który pogłębiony przy tym jest także z uwagi na ilość takich pacjentów trafiających na szpitalne oddziały ratunkowe<sup>2</sup>.

Przyjęcie fałszywych (nieodpowiadających rzeczywistości) założeń stanowi jeden z czynników ryzyka popełnienia błędu medycznego. Założenia takie stwarzają szczególne zagrożenie w przypadku, w którym dotyczą alkoholu spożywanego przez pacjenta. W przypadku takiego czynnika ryzyka, jakim jest alkohol, musi on, patrząc przez pryzmat fałszywych założeń, być rozpatrywany w dwóch aspektach, a mianowicie:

1. błędnym założeniu o pozostawianiu pacjenta pod wpływem alkoholu,
2. błędnym założeniu, że jedyną dolegliwością pacjenta jest pozostawanie pod wpływem alkoholu.

<sup>1</sup> I. Ptaszyńska-Starosiek, A. Niemcunowicz-Janica, J. Janica, T. Dopierała, J. Załuski, Z. Wardaszaka, *Opiniowanie sądowno-lekarskie w sprawie błędu medycznego pracowników pogotowia ratunkowego w materiale Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis” 2007, No. 53, Suppl. 2, s. 33–35. Por. także: *Ibidem*, s. 39–41.

<sup>2</sup> S. Verelst, P.-J. Moonen, D. Discruelles, J.-B. Gillet, *Emergency Department Visits Due to Alcohol Intoxication: Characteristics of patients and Impact on the Emergency Room*, „Alcohol and Alcoholism” 2012, Vol. 47, No. 4, s. 433–438.



W pierwszej ze wskazanych kategorii takie błędne założenie (aczkolwiek niejednokrotnie wywołane zachowaniem się pacjenta) może prowadzić do pominięcia w procesie diagnostycznym (czy to na etapie zespołu ratownictwa medycznego, czy to lekarza w izbie wytrzeźwień, czy to wreszcie lekarza na szpitalnym oddziale ratunkowym) faktycznie istniejących schorzeń lub urazów. W szczególności zachowanie pacjenta odpowiadające zachowaniu osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu, może w istocie być objawem m.in. następujących schorzeń:

1. udar niedokrwienny mózgu,
2. udar krwotoczny mózgu,
3. tętniak,
4. cukrzyca (śpiączka cukrzycowa).

W drugim przypadku, błędne założenie, że pacjent pozostaje jedynie pod wpływem alkoholu może prowadzić do pominięcia współwystępujących z upojeniem alkoholowym pacjenta urazów i schorzeń, takich jak m.in.:

1. pęknięcie podstawy czaszki,
2. krwiak pod- lub nadtwardówkowy,
3. krwiak podpajęczynówkowy.

## Opis przypadku

Pacjent, 47-letni mężczyzna znaleziony w pociągu przez konduktora. Zdezorientowany, brak spójnego i logicznego kontaktu słownego, mowa bełkotliwa, pobudzony. Z powodu podejrzenia upojenia alkoholowego wezwano policję. Wezwane przez policję pogotowie ratunkowe stwierdziło w oddechu pacjenta „woń alkoholu” oraz przewiozło pacjenta do izby wytrzeźwień. Poziom alkoholu we krwi wynosił 0,00‰. Pomimo wyniku badania krwi podjęto decyzję o pozostawieniu pacjenta w izbie wytrzeźwień. Karetką wezwaną przez rodzinę przewieziony do szpitala (oddział neurologii, a następnie neurochirurgii), gdzie postawiono następujące rozpoznanie: pęknięty tętniak tętnicy łączącej przedniej, krwotok podpajęczynówkowy oraz krwiak lewego zakrętu prostego mózgu. Zastosowano leczenie operacyjne (zaklipsowanie tętniaka ACoA<sup>3</sup>). Operacja powikłana masywnym obrzękiem twarzy oraz ogniskiem niedokrwiennym kolana ciała modelowatego. W przebiegu pooperacyjnym pacjent w stanie ogólnym dobrym, ale z zaburzeniami zachowania (niepokój, napięcie, moria czołowa) odmawiający leczenia i przyjmowania posiłków. Po zabiegu pacjenta przekazano na oddział neurologiczny. Obecnie leczony przez specjalistę psychiatrę z powodu organicznych zaburzeń afektywnych dwubiegunowych oraz zaburzeń osobowości na podłożu organicznym.

W postępowaniu przed sądem pracy, przed którym pacjent dochodził roszczeń związanych z uznaniem, iż pęknięcie tętniaka stanowiło wypadek przy pracy (z uwagi na fakt, że zdarzenie nastąpiło w trakcie podróży służbowej), biegły z zakresu medycyny pracy w wydanej opinii stwierdził, że bezpodstawne przewiezienie pacjenta do izby

<sup>3</sup> ACoA – tętnica łącząca przednia, która łączy dwie przednie tętnice mózgu (prawą i lewą).

wytrzeźwień znacznie opóźniło udzielenie właściwej pomocy osobie będącej w stanie zagrożenia życia.

## Wnioski

Błąd medyczny winien być rozumiany, choć w istocie istnieje wiele definicji przytaczanych przez różnych autorów<sup>4</sup>, jako takie postępowanie personelu medycznego, które w danej sytuacji nie jest adekwatne do stanu zdrowia pacjenta oraz zasad i reguł postępowania z pacjentem z uwzględnieniem schorzeń (lub urazów) na jakie cierpi pacjent. Zasadniczo wyróżnia się kilka rodzajów (typów) błędu medycznego:

1. błąd diagnostyczny – polegający na postawieniu nieprawidłowej i nieodpowiadającej schorzeniu (urazowi) diagnozy,
2. błąd terapeutyczny (wykonawczy) – polegający na niewdrożeniu prawidłowego leczenia pomimo prawidłowo postawionej diagnozy,
3. błąd organizacyjny – polegający na niewłaściwej organizacji funkcjonowania podmiotu medycznego.

Wielokrotnie błąd medyczny (diagnostyczny) spowodowany jest wadliwym zebraniem wywiadu lub też pominięciem objawów świadczących o występowaniu innej jednostki chorobowej. Szczególnie jednak problematyka błędu diagnostycznego potrafi wywołać dalekosiężne skutki dla pacjenta, gdy błąd ten wywołany jest błędnymi założeniami przyjętymi przez osobę udzielającą świadczenia medycznego, zwłaszcza gdy nie dochodzi do weryfikacji przyjętych założeń w toku dalszego postępowania z pacjentem. Szczególnie budzącym wątpliwości jest przy tym fakt, że pacjent, co do którego istnieje podejrzenie, że jest pod wpływem alkoholu oraz pacjent, który faktycznie znajduje się pod wpływem alkoholu nie otrzymują należytej im, a zagwarantowanej każdemu pacjentowi opieki medycznej. Przykłady tego rodzaju zachowania personelu medycznego są powszechnie znane i nie wydaje się wymagane przytaczanie konkretnych przypadków dotyczących transportowania pacjentów z udarami krwotocznymi i niedokrwiennymi lub pacjentów cierpiących na cukrzycę do izb wytrzeźwień bez przeprowadzenia pogłębionego badania i ewentualnego różnicowania czy stan pacjenta może sugerować istnienie schorzenia lub urazu, a nie świadczy jedynie o upojeniu alkoholowym. Jak już wskazywano powyżej przyczyną takiego postępowania jest często nieumiejętność prawidłowego diagnozowania różnicowego wynikającego z niedostatecznego przygotowania lekarzy. Wskazać przy tym należy, że wywiad jako najważniejsze źródło informacji o chorym dostarcza ok. 85% informacji potrzebnych do stworzenia koncepcji diagnostyczno-terapeutycznej, zaś umiejętność jego zebrania świadczy o doświadczeniu i dojrzałości zawodowej lekarza. Dane z prawidłowo zebranego wywiadu mogące świadczyć o podłożu neurologicznym (tak jak w omawianym przypadku) to nagłe

<sup>4</sup> Por. np. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 1955 r., sygn. akt IV CR 39/54, publ.: Lexis.pl nr 373720 („czynność (zaniechanie) lekarza w zakresie diagnozy i terapii, niezgodna z nauką medycyny w zakresie dla lekarza dostępnym”), a także R. Kędziora, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem czynności medycznych*, Warszawa 2009, s. 199 („błędem *lege artis* jest postępowanie lekarza sprzeczne z powszechnymi, obowiązującymi go w odniesieniu do konkretnej czynności medycznej zasadami postępowania zawodowego, mającymi swoją podstawę w nauce i praktyce medycznej”).



bóle głowy z nudnościami i wymiotami, zaburzenia równowagi, trudności w mówieniu i rozumieniu mowy, zaburzenia orientacji. Objawy te mogą w szczególności świadczyć o wystąpieniu krwaka podpajęczynówkowego<sup>5</sup>. W analizowanym przypadku brak było pogłębionego postępowania różnicowego, pomimo że prezentowane przez pacjenta objawy nie musiały przemawiać za upojeniem alkoholowym, zaś zespół objawów przemawiał wprost za istniejącym podłożem neurologicznym zachowań pacjenta, co zostało całkowicie pominięte przez lekarza pogotowia ratunkowego.

Należy także zważyć na kwestie związane z prawami pacjenta, nie zapominając przy tym, że każdy pacjent ma prawo do zapewnienia mu opieki medycznej, a poziom tej opieki nie może być w żadnej mierze uzależniony od ewentualnego pozostawania przez pacjenta pod wpływem alkoholu, a dodatkowo musi odpowiadać aktualnej wiedzy medycznej. W szczególności zaś świadczenia zdrowotne winny być udzielane natychmiast w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia. Na lekarzu spoczywa także obowiązek niezwłocznego udzielenia pomocy gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. W analizowanym przypadku takim niewątpliwym zagrożeniem dla zdrowia i życia pacjenta był występujący u pacjenta pęknięty tętniak tętnicy łączącej przedniej z jego następstwami w postaci krwaka podpajęczynówkowego krwaka lewego zakrętu prostego mózgu<sup>6</sup>.

Dla oceny poprawności postępowania lekarza niezbędne jest skonfrontowanie tego postępowania z przepisem art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 1997 r., Nr 28, poz. 152 z późn. zm.), zgodnie z którym „lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”.

Ostatecznie należy wskazać, że przyjęcie nieodpowiadających stanowi faktycznemu założeń, szczególnie związanych z rzekomo spożywanym przez pacjenta alkoholem może być (i niejednokrotnie jest) czynnikiem sprawczym popełnienia błędu medycznego (diagnostycznego). Tego rodzaju błąd, przy faktycznie występującym schorzeniu o podłożu neurologicznym, może mieć dalekosiężne skutki dla pacjenta (z możliwością zgonu włącznie). Nie należy przy tym tracić także ewentualnej odpowiedzialności placówki zdrowia (odpowiedzialność cywilna) oraz lekarza (odpowiedzialność cywilna, karna i zawodowa), w szczególności w przypadku zgonu pacjenta lub wystąpienia skutków o charakterze znacznego upośledzenia pacjenta (afazja, niedowład połowiczny lub czterokończynowy). Należy zatem uczulić zarówno lekarzy (SOR, pogotowie ratunkowe, izby wytrzeźwień), jak i inny personel medyczny (ratownicy medyczni, pielęgniarki

<sup>5</sup> R. Mazur, *Badanie kliniczne jakościowe*, [w:] *Neurologia kliniczna dla lekarzy i studentów medycyny*, R. Mazur (red.), Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2007, s. 105, 107. Por. także B. Książkiewicz, R. Mazur, M. Świerkocka-Miastkowska, D. Gąsecki, Z. Serafin, *Choroby naczyniowe układu nerwowego*, [w:] *Neurologia kliniczna dla lekarzy i studentów medycyny*, R. Mazur (red.), Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2007, s. 196–197.

<sup>6</sup> P. Nowacki, *Choroby naczyniowe mózgu i rdzenia kręgowego*, [w:] *Kompendium neurologii*, R. Podemski (red.), Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2008, s. 269.

na SOR) w przedmiocie prawidłowego postępowania z pacjentem będącym pod wpływem alkoholu lub pacjentem, co do którego istnieje podejrzenie pozostawania pod wpływem alkoholu, w celu wykluczenia u takiego pacjenta obrażeń głowy mających wpływ na mózg pacjenta oraz wykluczenia schorzeń neurologicznych, a także wykluczenia cukrzycy (śpiączka cukrzycowa). ●



## Na okładce

U góry: Nowy napis na frontowej ścianie siedziby Izby; fot. Małgorzata Nierzevska

U dołu: Głosowanie podczas Zgromadzenia Delegatów OIRP we Wrocławiu; fot. Łukasz Giza

## Kolegium Redakcyjne

Redaktor Naczelny – r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski  
Zastępca Redaktora Naczelnego i Sekretarz Redakcji – r. pr. dr Gabriela Bar  
Sekretarz Redakcji – Małgorzata Nierzevska

## Członkowie

r. pr. Marta Kruk  
r. pr. Danuta Ławniczak  
r. pr. Jan Darowski  
r. pr. Paulina Sosnowicz  
r. pr. Krystian Mularczyk

## Redaktorzy Tematyczni

r. pr. dr Magdalena Wasylkowska-Michór – prawo cywilne  
r. pr. dr Julian Jezioro – prawo własności intelektualnej  
r. pr. dr Natalia Kłączyńska – prawo karne  
r. pr. dr Bogusław Sołtys – prawo handlowe

ISSN 2391-9159





**Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu**

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

E-mail: sekretariat@oirp.wroclaw.pl

msadowski@oirp.wroclaw.pl

g.bar@bar-rojowska.pl

biuro.rady@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: [www.oirp.wroclaw.pl](http://www.oirp.wroclaw.pl)